Nr. 266 Czwartek 18 Listopada 1880 Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. Ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible]
[illegible] Przewodnik prenumerować [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 5 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. [illegible] Rue [illegible] 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wystosować następujące najwyższe pismo odręczne do ministra-prezydenta:

Kochany hr. Taaffe! Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa, celem podjęcia dalszych czynności na dzień 30 listopada 1880, i polecam Panu wydać dalsze stosowne zarządzenia.

Gödöllö, 13 listopada 1880.

Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 3go listopada b. r. nadać najłaskawiej rezydentowi dykasteryalnemu we Lwowie, Wincentemu Toutowi, z powodu przeniesienia go w stan stałego spoczynku i w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby, srebrny krzyż zasługi z koroną.

W Zawalu nad Zbruczem w powiecie borszczowskim ustał księgosusz dnia 3 listopada b. r; ogólna strata bydła w 2 zagrodach tej miejscowości od dnia 20 września b. r.. to jest od dnia ponownego wybuchu księgosuszu, do dnia 3 listopada b. r. wynosi 18 sztuk. Z ustaniem księgosuszu w Zawalu, cały kraj jest wolnym od tej zarazy. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 listopada 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada

Gdyby kto chciał policzyć, ile razy Porta, i ministrowie tureccy z osobna, wreszcie sam sułtan, zapowiadali, jakby na żart, bliskie oddanie Dulcigna Czarnogórze, nikt w pierwszej chwili nie uwierzyłby, że pobite, dogorywające i zdane na łaskę Europy państwo, mogło tyle razy kilka mocarstw, a specyalnie dumną W. Brytanię obałamucić i w pole wyprowadzić. Z początku starano się przynajmniej w Stambule uzasadnić każde niedotrzymanie danego przyrzeczenia, teraz nikt sobie już nie zadaje nawet tej pracy. Z początku przynajmniej zdawało się, że Riza basza jest bezsilny a Porta, przejęta najlepszemi chęciami, od razu nie może usunąć trudności, teraz zaś Riza basza razem z Derwiszem baszą nawet nie zasłaniają się bezsilnością. Prawda, że nizamy stojący w Dulcigno, zamiast mieć powagę taką, jaka przystoi sile zbrojnej Padyszacha, mającej wykonać jego rozkazy, odgrywają raczej rolę osaczonych i zdanych na łaskę ligi, ale to już w zupełności jest ich własnem dziełem.

Minie święto bajramu a Derwisz basza nie spełni groźby i Dulcigno nie zaraz jeszcze zmieni władcę swojego. Groźba Derwisza, że ogłosi Albańczyków buntownikami przeciw woli sułtana, taki wywrze skutek jak dawniejsze łagodne pobłażanie, t. j. nie wywrze żadnego skutku. Cóż znaczy taka uroczysta deklaracya? Jeżeli sułtan zawsze myślał o oddaniu Dulcigna, to Albańczycy już od dawna stali się buntownikami, a jeżeli sułtan tylko na pozór przyrzekał Europie a w rzeczywistości pochwalał postępowanie ligi, to całe to piętnowanie buntowników będzie dziś tylko jedną ze scen komedyi politycznej. Któż zresztą ukarze buntowników? Przecież nie Czarnogóra, której prawo do Dulcigna jest dotąd tylko fikcyą, przecież nie sułtan, który, gdyby mógł ukarać szefów ligi, to nie byłby potrzebował apelować do nich łagodnemi przedstawieniami.

Zdaje się, że tak długo nie będzie już istnieć Turcya, aby po sprawie Dulcyńskiej miała jeszcze dość czasu do zrehabilitowania się wobec dyplomacyi europejskiej w ten sposób, by jej przyrzeczenia budziły wiarę i traktowane były poważnie. Aali-basza, ostatni wielki dyplomata turecki, jest twórcą systemu polegającego na zwlekaniu i odraczaniu kwestyi pod rozmaitemi pozorami. Dziś system ten już się zużył, a zużył się tak prędko dlatego, że po mistrzu takim jak Aali-basza nastąpili niezgrabni naśladowcy. Między systemem Aali-baszy a dzisiejszemi sztuczkami dyplomatycznemi Porty taka zachodzi różnica, jak między dowcipną mistyfikacyą, a niedołężnem okłamywaniem.

Możnaby powiedzieć, że dobry jest i ten system, skoro wiedzie do celu, skoro mianowicie jeszcze w ostatnich czasach okazał się skutecznym nawet wobec impetycznej akcyi Gladstona i demonstracyi morskiej. Smutna to skuteczność, bo w rzeczywistości ani na włos nie poprawiła się sytuacya Turcyi. Jeżeli sułtan i jego doradcy powiedzieli już sobie, że nie mają nadziei ocalić państwa, że cała ich dążność polega tylko na odwlekaniu katastrofy, dopóki to się udaje, to pewnie mogą być zadowoleni z sukcesu. Przewlokła się bowiem sprawa do pory, w której już nikt nie może myśleć o wszczynaniu wojny, a zanim wiosna nadejdzie, potężny Ałłach może wytworzyć taką sytuacyę powikłaną, że znowu rok minie na waśniach między mocarstwami, na trudnościach nawzajem sobie stawianych. Inne nadzieje wzbudzał traktat berliński, inaczej mogła Turcya wyzyskać czas, który upłynął od podpisania tego traktatu. Tak mało wymagano od niej jako dowodu, że myśli zmienić politykę i przekształcić organizacyę państwową. Jedno wysilenie organizacyjne, jedna reforma na seryo podjęta, byłaby więcej i na dłużej zabezpieczyła egzystencyę i bezpieczeństwo państwa ottomańskiego, aniżeli, powiedzieć to można bez przesady, cała jego dzisiejsza siła zbrojna. Od dawna bowiem już nie na armii, lecz tylko na życzliwości i zaufaniu Europy opiera się przyszłość cała Turcyi.

Ankieta szkolna.

Podajemy dalszy ciąg sprawozdania z obrad wstępnych sekcyi pedagogicznej ankiety szkolnej, przesłanego nam przez przewodniczącego tejże sekcyi, Przew. księdza Prałata dr. Ł. Soleckiego:

W przemowie swojej konstatuje naprzód hr. Rej, że sam jeden znajduje się w sekcyi z niefachowych ludzi, że zatem nie będąc dokładnie obznajomionym ze wszystkiemi paragrafami tylu ustaw szkolnych, na wypadek, jeżeliby się pomylił co do tych ustaw, prosi o względność, jaka się należy słabszemu i nieobeznanemu od silniejszego.

Mowca nie twierdzi, że nasze szkoły ludowe w ostatnich latach podupadły, mniema jednakże, że cyfry i daty statystyczne przez pana Schmitta przytoczone, jakkolwiek są prawdziwe, nie stanowią dowodu, że w naszem szkolnictwie ludowem nie potrzeba żadnej zmiany i żadnej rewizyi ustaw lub planów naukowych. Wzrost frekwencyi szkolnej musiał nastąpić, ponieważ ustawa zaprowadziła przymus szkolny a władze szkolne czuwają nad jej wykonaniem; liczba kwalifi-

---

MARYSIA

II.

Przed kilkunastu laty Jakóbowa rozłączyła się z Maryą, gdy jeszcze była małem dzieckiem, co zaledwie od ziemi odrosło. Książę Karol, wydawszy ją za mąż za swego leśniczego, wdowca, obdarował i osadził na leśniczówce wraz z córką; lecz Jakób nie był to człowiek łatwy do pożycia, nie chciał mieć innych dzieci w domu, prócz Stacha, pierworodnego swego syna z pierwszego małżeństwa. Raz nawet rzucił się gwałtownie na dziewczynkę i uderzył ją bez miłosierdzia. Jakóbowa nie czekała długo, choć to była noc ciemna, porwała dziecko i zaniosła do pałacu.... Droga była dość daleka; nad biedną matką szumiały drzewa i wiatr wył jesienny, jakby złorzeczył jej nieszczęściu, lecz ona, choć wierzyła w żywego dyabła, nie ulękła się, i tuląc dziecko do piersi, biegła i biegła... W nocy nie śmiała dzwonić do zamkniętej bramy zamkowej; przeczekała godzin kilka, aż do samego świtania, a dziecko tymczasem spało spokojnie.... Ona patrzała na wielkie mury zamku, na cztery ogromne baszty rysujące się ponuro na bladem tla ciemnego nieba, i całowała Marysię, płacząc:

— O! wy mury, wielkie, białe mury, przyjmijcie moją sierotę....

Książę Karol przyjął ją trochę niecierpliwie ale łaskawie, i pozwolił, aby dziewczyna chowała się w garderobie. Jakóbowa kłaniała się do samej ziemi, kilka razy otworzyła usta, wreszcie ośmieliła się powiedzieć, że Marysia jeszcze maleńka, słaba, i potrzebuje opieki kobiecej.... Gdyby zachorowała....

— No, no — uspokoił ją książę, patrząc już ku drzwiom — jest przecież moja bratowa, księżna Zenobia — ona całe życie tylko leczy i leczy... Idźcie.... nie zapomnę o Marysi...

Księżna Zenobia, wdowa po Michale, bracie Karola, miała między prostym ludem nadzwyczajne zaufanie, jako cudowna lekarka i miłosierna pani. Jakóbowa trochę się uspokoiła, zaniosła dziecko, gdzie kazano, do garderoby, i krótko się z nią pożegnała. Te łzy, co ją dusiły, miała wypłakać później.... Pocałowała dziewczynkę, i odeszła, zostawiając ją opiece wielkiego Boga i Pana, jak niegdyś egipska matka małego Mojżesza w sitowiu, na pełnem morzu.

Życie w zamku było to rzeczywiście wielkie morze, które miało zupełnie pochłonąć małą, biedną istotkę, jaką była Marysia. Dość było spojrzeć na zamek i całe otoczenie zewnętrzne, aby odgadnąć, że tam ważyły się ostatecznie losy wielkiego rodu. Cały zamek nosił ślady zniszczenia i upadku; północna baszta, pokryta bujnie dzikiem winem i bluszczem, rozpadała się pod wpływem wilgoci; cegły, co lepsze, rozbierali ludzie i kradli; herby kamienne na bramach porosły mchem, staw pokrył się pleśnią, zarósł szuwarem i trzciną; pomiędzy odwiecznemi drzewami ogrodu stało kilka melancholijnych posągów, lecz Wenus straciła obie ręce, a w hełmie Marsa, strąconym przez burzę, zagnieździły się myszy. W zamku kilkadziesiąt komnat było niezamieszkanych, a gdy stary kamerdyner otwierał czasem ciężkie drzwi salonu, rzeźbione w hebanie, okładane złotem, głuche echa odzywały się zewsząd, jak w katakumbach. Długi rząd gościnnych pokoi dawno już od śmierci księcia Michała stał pustkami; niektóre pokoje służyły do suszenia ziół aptecznych, w których kochała się księżna wdowa, a niektóre obrócono na cel praktyczny, na chów jedwabników, którym książę Karol oddawał się z namiętnością. Przez sześć tygodni, przez które co roku bawił w domu, nie wychodził prawie od tych robaczków, nosił im liście, obserwował gąsienice, a potem opowiadał swe spostrzeżenia bratowej, która go słuchała blada, wyniosła, milcząca....

Księżna wdowa była istnym duchem tego zaklętego zamku... Marysia nieraz w dziecinnych latach widywała ją z daleka, jak przechodziła pomiędzy drzewami ogrodu, wlokąc za sobą ogon czarnej sukni; a że w kuchni, pomiędzy czeladzią, nasłuchała się różnych baśni, zdawało się jej, że księżna musi być chyba jedną z księżniczek zaklętych...

Księżna od śmierci męża nie zrzuciła żałoby; włosy jej czarne, przepyszne, uwięzione były w wdowi czepeczek; ludzie coś tam gadali, że przed laty byłaby może wyszła za księcia Karola, lecz ten, czy jej nie chciał, czy jej się obawiał, dość, że od tego czasu panowała między nimi niechęć, bardzo bliska nienawiści.... Księżna tylko tem się pocieszała, że książę Karol zachodził w lata, starzał się w stanie bezżennym, że zatem sukcesya nie mogła ominąć jej syna jedynaka, tem potrzebniejsza, że mąż jej stracił prawie wszystko, i zostawił jej tylko skromne dożywocie z prawem mieszkania w zamku. Cała ambicya nienasycona jako kobiety, matki i wielkiej pani, przelała się na głowę biednego, małego Lula; on tymczasem rósł słaby, wątły, niedołężny; życie jego było liche, chwiejne, jakby życie jednej z tych gąsieniczek, wegetujących leniwie na listku w martwej ciszy i denerwującem cieple; lecz na straży stała księżna, walcząc ze śmiercią, która ciągle wyciągała dłoń zniszczenia po swoją ofiarę, walcząc z fatalizmem, który zdawał się ciężyć nad całym domem. Zawsze dumna, nieugięta, rozpoczynająca codzień dzieło, które następna noc niszczyła. Jak rok długi, nie wyjeżdżała nigdy z zamku, i pozwoliła, aby życie zamknęło się nad nią jak wieko trumny; pozwoliła włosom osiwieć, piękności swojej zmarnieć i zwiędnąć, a tylko pilnowała syna, nie opuszczając go nigdy. W pałacu panowała największa cisza i spokój, tak, że można było wyraźnie słyszeć brzęk ćmy, rozbijającej się o wielkie weneckie okna; bywały chwile, że każdy hałas, najmniejsze wzruszenie, przyprowadzały chorego o ataki kataleptyczne. Wówczas udręczenie księżnej nie miało nazwy, gdy patrzała na syna, jakby martwego u nóg swych, kalekę, o kształtach ciała prawie karykaturalnych, ona, co była najpiękniejszą kobietą swego czasu, godną być królową i matką dynastyi..

Przez długie lata Lulu żył w zupełnem zaciszu i samotności, póki nie nabrał trochę siły i życia, a blada twarzyczka nie pokryła się lekkim kolorytem, jak u bladych, bardzo nikłych róż. Wtedy lekarz osądził, że mu towarzystwo innych dzieci stało się koniecznem, i księżna posłuszna starała się przemódz wstręt macierzyński, aby ktokolwiek inny prócz niej zbliżał się do chłopca. Wówczas przypomniała sobie, że gdzieś w garderobie czy na folwarku chowało się dziecko, które książę Karol jej opiece powierzył. Marysia pierwszy raz w życiu miała się stać „osobą".

Dotąd zupełnie zapomniano o niej; chowała się na łasce Bożej, nie ludzkiej; ludzie nią pomiatali, jak zwykle stworzeniem, do którego nikt się nie przyznawał. Wśród niezliczonej ilości służby, nie pytano się nawet, zkąd się wzięła, czem żyła? Żyła, jak pokrzywa pod płotem. Póki była mała, plątała się czasem ludziom pod nogami, a komu było spieszno, ten ją pchnął na bok, nie troszcząc się, czy się nie przewróci i głowy nie stłucze. Później stała się ostatnią, najniższą instancyą we dworze; polecenia, któ-

kowanych nauczycieli musiała się pomnożyć, bo zaprowadzone zostały w kraju seminarya nauczycielskie, które przecież są na to, aby krajowi przysparzały nauczycieli kwalifikowanych.

Krytyka, jaką mowca rozwinął w Sejmie krajowym, i z jaką odważa się wystąpić w ankiecie, pochodzi z tego samego źródła, z jakiego czerpie siły tyloletnia praca członków tej sekcyi około szkolnictwa, to jest w miłości dla oświaty. Zresztą krytyka, w Sejmie wypowiedziana, odnosiła się wyłącznie do planów szkolnych czyli naukowych narzuconych nam przez Radę państwa, przeciw którym oświadczyła się nasza delegacya, przeciw którym przemawiał w Radzie państwa p. Sawczyński, a nie do działalności Rady szkolnej krajowej. Plany naukowe dla szkół ludowych mogą być dobre i dla nas, ale dopiero po upływie pewnego czasu, gdy poziom oświaty podniesie się w naszym kraju. Ułożone one zostały dla zachodniej części monarchii, gdzie oświata stoi o wiele wyżej niż u nas, gdzie tedy dziecko, przychodząc do szkoły przynosi z sobą już pewien zasób cywilizacyi, wyniesionej z domowego otoczenia, i gdzie następnie podczas trwania nauki szkolnej, znajduje pomoc w domu, ponieważ tam rodzice lub krewni objaśnią mu trudniejsze części szkolnej nauki, pomogą w nauczeniu się i zachęcą zawsze do nauki, przedstawiające jej korzyści i potrzeby. U nas przeciwnie, dziecko rodziców zupełnie nieoświeconych przychodzi do szkoły, aby tamże naprzód nauczyć się myśleć i mówić, bo nawet mowa jego ogranicza się na kilkudziesięciu wyrazach, najniezbędniejsze potrzeby oznaczających. Podczas kursów zaś szkolnych, nieznajdzie ono pomocy w nauce w domu. Tam mu nikt nie wyświeci trudniejszego zadania, ani pomoże, ani zachęci, a pomimo to na zachodzie monarchii wyznaczono lat 8 na wyuczenie się przedmiotów przepisanych planem naukowym, gdy u nas czas ten zmniejszono na lat sześć, bez względu, że dziecko u nas przychodzi do szkoły zupełnie nieprzygotowane do pobierania nauki i t. p. Nadto zachodnie prowincye bogate mogą każdą szkołę, do której uczęszcza więcej nad 80 dzieci, przemieniać na szkołę dwu-klasową i trzyklasową, czem nadzwyczajnie ułatwia się nauczycielom możność uczenia. U nas przeciwnie w jednoklasowej szkole mieści się nieraz po przeszło 100 dzieci; bo gminy nie stać na utrzymanie kilku nauczycieli i budowę nowych klas. Z tej odmienności warunków wynika oczywiście, że nie jest rzeczą możliwą, aby u nas dzieci mogły się wyuczyć w latach ośmiu, zwłaszcza, że u nas w większej części kraju uczyć się muszą drugiego języka krajowego, a w szkołach kilku klasowych, począwszy od klasy trzeciej, także języka trzeciego t. j. niemieckiego pod czas gdy w zachodnich prowincyach państwa mianowicie w niemieckich, uczą tylko jednego języka, który jest wykładowym. Następnie przypomina mowca, że w jednoklasowej szkole cały tłum dzieci podzielony jest na lat sześć, i gdy nauczyciel ma godzinę wykładu z jedną grupą, musi przez ten czas zatrudniać pięć innych grup, wyznaczając im zatrudnienia ciche. Z tego wnioskuje mowca, że nauczyciel nie poświęca na naukę tej jednej grupy całej godziny, lecz obraca na nią co najwięcej pół godziny, bo wyznaczenie zatrudnień cichych dla pięciu innych grup zabiera mu także wiele czasu. Gdybyśmy te wszystkie godziny razem policzyli, które nauczyciel jednej grupie dzieci poświęcić może, okazałoby się, że w szkole ludowej dziecko pobiera bezpośrednią naukę nie przez lat sześć, ale tylko przez rok jeden, bo reszta czasu schodzi na tak zwanej cichej nauce grup innych, czyli po prostu na wyznaczeniu im zajęcia, aby nie przeszkadzały grupie pobierającej naukę. Nie podobna zaś przypuścić, aby było rzeczą możliwą wyczerpać plany obecnie przepisane w przeciągu tego jednego roku, lub co najwięcej w przeciągu dwóch lat, w których dzieci rzeczywiście pobierają bezpośrednią naukę i aby one w tym czasie wyuczyć się mogły wszystkiego, co się mieści w tych planach. Pochwytają one wprawdzie to i owo, ale niczego dobrze nie umieją. Oprócz tego zważyć należy, że na zachodzie ludność nawet po wsiach jest mięszana, rolnicza, handlowa i rzemieślnicza, gdy u nas ludność wiejska jest wyłącznie rolnicza, a jednak tej wyłączności dotąd nie uwzględniono i nie postarano się o to, aby rolnikowi dać takie wykształcenie, jakiego mu potrzeba, i z którego mógłby korzystać.

Plany zatem teraz przepisane i cały zakres nauki dla szkół wiejskich mogą być dobre w przyszłości, wszelakoż dziś są one dobre tylko w teoryi, ale nie w praktyce. Teorya dąży zawsze do idealizmu, żąda rzeczy najlepszych, lecz praktyka musi się liczyć z danemi, których zmienić nie może, i te dane niezmienne muszą stać się podstawą każdego zastosowania i wprowadzenia w życie teoryi. W praktyce tedy zmieniać się musi zastosowanie teoryi do gruntu, jaki znajduje dla siebie. Faktem zaś jest, że u nas grunt społeczny jest inny, aniżeli na zachodzie, a dlatego musi też zastosowanie teoryi, wytworzonej w zachodnich prowincyach, uledz u nas znacznej modyfikacyi. Dalej twierdzi mowca, że zakres nauki ludowej nie jest za wielki ale raczej za mały w planach naukowych, jeżeli żądamy, aby człowiek opuszczający szkołę nazwać się mógł cywilizowanym, bo do tego każdy dziś wiedzy jest potrzebny. Cóż z tego atoli, kiedy w naszych warunkach wyczerpanie tego planu jest zupełnie niemożebnem. Nie uwzględniono też u nas w nauce ludowej tych działów, które włościaninowi i rolnikowi są najpotrzebniejsze. Nie wykładają bowiem nauki rolnictwa, chociaż zatrudnienie to jest przeznaczeniem 99 prc. ludzi uczęszczających do szkół wiejskich. Mowca oświadcza, że nie chciałby, aby uczono, jak orać lub siać należy, bo to rolnik wie z doświadczenia, uczy się tego od ojca, ale jak rolę wyzyskiwać, jakiemi roślinami ją zasiewać i w ogóle jak ze wszystkiego w gospodarstwie korzystać potrzeba, aby gospodarstwo przynosiło największe zyski i aby rzeczywiście było postępowem. Nie uczą też w szkole ludowej tego, czego włościanin a zatem obywatel powołany do działalności urzędowej w gminie i powiecie niezbędnie potrzebuje. Prawo nakłada na niego obowiązki przeróżne, choćby w gminie tylko, a on nie zna zupełnie tych praw i obowiązków; dopóki zaś ich znać nie będzie, pozostanie bierną cała podstawa organizacyi administracyjnej, i kraj nie postąpi naprzód. Jeżeli tedy szkoła ma być praktycznie urządzona i przynieść pożytek ludowi, powinna być w niej — przynajmniej w szkole powtarzania, wykładana nauka gospodarstw i obowiązków urzędownie na członkach gminy ciążących, aby włościanin po ukończeniu szkoły ludowej wiedział, jakie ma powinności i prawa jako członek gminy, i nie potrzebował we wszystkich sprawach, gdy przyjdzie zrobić jakie podanie, szukać i udawać się do pisarza pokątnego, lecz aby sam mógł sobie poradzić. Z tego okazuje się, że do teraźniejszego planu dodaćby jeszcze potrzeba dwa nowe działy dotąd niewykładane, a ponieważ podać już nie można do tej pełni, przeto trzeba coś ująć i uprościć, aby się mogły pomieścić te dwa przedmioty. Lepiej tedy poświęcić choćby część potrzebnego, a zastąpić ją tem, co jest niezbędnem. Ponieważ szkoła na wsi stanowi całość wykształcenia a powinnaby i wychowanie w sobie mieścić, potrzeto w tem wykształceniu musi się mieścić to, co włościaninowi, żyjącemu na roli a powołanemu konstytucyą do pełnienia obowiązków sięgających bardzo daleko, jest niezbędne, i coby mu ułatwiało warunki jego przyszłego życia i zawodu. Zatem szkoła na wsi winna być celowa, odpowiadająca potrzebie, a nie z zakresem ogólno-humanitarnym Długoletnie obcowanie z ludem i dokładna znajomość jego potrzeb i charakteru pozwalają mowcy twierdzić, że lud takiej a nie innej pożąda nauki, bo mowca słyszał to kilkakrotnie z ust samego ludu, w dowód czego przytacza niektóre zdarzenia. Mianowicie nie potrzeba w szkołach ludowych teoretycznej nauki gramatyki, na którą się wiele czasu marnuje, a która ludowi jest niepotrzebną. Otóż gdy sprawa tak się przedstawia, że, aby można co do planów działać, trzeba wprzódy coś z nich obciąć i uprościć, nie czując się na siłach do przedstawienia odnośnego planu w szczegółach, zaprosił mowca do siebie przed wyjazdem swoim do Lwowa część sił nauczycielskich ze swojej okolicy, a wynik odbytej narady zawiera się w piśmie, które mowca sekcyi okazuje, którego atoli nie odczytuje, nie chcąc zajmować czasu szczegółową dyskusyą lecz zostawia je na użytek ankiety, gdy przyjdzie czas na specyalną debatę.

Co do czytanek i zakresu planów naukowych mniema mowca, że one powinny być inne dla miast, a inne dla szkół po wsiach. W ogólności szkoły po wsiach powinny być tak zreorganizowane aby wychodzący z nich uczniowie zachęceni byli do pozostania na wsi, by umiłowali zawód rolnika na wsi osiadłego, i bogacili inteligencyą wsie nasze. Plany naukowe nie powinny tak być urządzone, aby w każdem zdolniejszem dziecku powstawał i objawiał się pociąg do szukania innego losu i opuszczania zajęcia rodzicielskiego, bo tym sposobem dążymy do zupełnego wyjałowienia wsi z inteligencyi, która później, nie mogąc znaleść odpowiedniego umieszczenia, marnieje, lub zakwasza sobie życie, gdy przeciwnie, pozostając na wsi (wyjąwszy ludzi prawdziwie zdolnych) stałaby się prawdziwymi apostołami oświaty w pośrodku ludu wiejskiego.

Co do seminaryów nauczycielskich, sądzi mowca, że powinny być podzielone na dwie kategorye z krótszym kursem dla szkół wiejskich i odpowiednim przygotowaniem, z kursem zaś dłuższym dla miast. Seminarya dla wsi powinny być koniecznie internatami, i to nie po miastach ale po wsiach zakładanemi; bo tylko w internacie może kandydat stanu nauczycielskiego otrzymać odpowiednie wychowanie, a chowając się na wsi, nie nabierze przyzwyczajeń życia miejskiego, które później życia na wsi czynią mu nieznośnem, i przez dłuższy pobyt w mieście zapomina nawet, jakim sposobem przemawiać potrzeba do ludu wiejskiego. Wychowanemu w mieście nauczycielowi lud będzie zawsze obcym i przyjdzie mu to bardzo trudno żyć z ludem i lud rozumieć. Za umieszczeniem seminaryów nauczycielskich po wsiach, przemawia także wzgląd na konieczną oszczędność. Nie potrzeba bowiem stawiać nowych i kosztownych gmachów na takie seminaryum wiejskie, gdyż jest tyle klasztorów opuszczonych lub zajętych bardzo mało członków i możnaby te klasztory za tanie pieniądze wynająć. Nauczyciel, wychowany w takiem seminaryum, mógłby zaraz praktycznie uczyć się gospodarstwa wiejskiego przy jakim folwarku sąsiedzkim, gdyby takiż nie mógł mieć kawałka własnego gruntu.

Zdaniem mowcy jest jeszcze jedna reforma koniecznie potrzebną, mianowicie zaś zmiana § 16 ustawy krajowej z dnia 25 czerwca 1870 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych. Nadzorcą dydaktyczno-pedagogicznym szkoły i nauczyciela powinien być nie członek Rady szkolnej miejscowej, wyznaczony przez Radę szkolną okręgową, ale jeden z nauczycieli najzdolniejszy w okręgu obejmującym pięć do ośmiu szkół, któryby powinien nadzorować od czasu do czasu kierunek i sposób nauczania, a zarazem mieć ogólny nadzór nad prowadzeniem się nauczycieli, jak to czynią dziekani duchowni. Mowca wspomina tylko o tej potrzebnej reformie, ponieważ sprawa ta należy właściwie do sekcyi administracyjnej.

W końcu oświadcza mowca, że potrzeba koniecznie coś obmyśleć, aby religia, ta najważniejsza podstawa wychowania ludowego, udzielaną była z większą pilnością aniżeli dotąd, gdyż dziś w niektórych szkołach mowcy znanych zupełnie jej księża nie udzielają, i do szkół wcale nie chodzą. Co do innych szkół, w których księża bywają celem udzielania nauki, przekonał się mowca, że religii udzielano w całym roku 5 godzin. Brak zaś nauki religijnej w szkołach ludowych może za sobą pociągnąć najzgubniejsze skutki. Musimy tedy zaprojektować, aby w tych szkołach, w których kapłan miejscowy nie udziela nauki religijnej, lub udziela w ilości godzin niedostatecznej i nieregularnie, udzielał jej regularnie nauczyciel według książki przepisanej przez Radę szkolną krajową i konsystorze, któraby zawierała nie samą jałową dogmatykę, ale naukę wiary i miłości prawdziwej, do życia zastosowanej.

Dla spóźnionej pory zamknąłem posiedzenie po tej przemowie, ponieważ wszyscy członkowie tego sobie życzyli i oznajmiłem, że następne posiedzenie odbędzie się nazajutrz dnia 30 października o godzinie 5tej, na którem najprzód przemawiać będą członkowie, którzy się już do głosu zapisali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

Wiener Abendpost poświęca zjazdowi partyi konstytucyjnej w Wiedniu uwagi następujące: „Unikaliśmy dotychczas wszelkich uwag o sejmikach w Mödlingu, Bernie i Karlsbadzie, ponieważ przedstawiały się one tylko jako przygotowania do powszechnego zjazdu wiedeńskiego. Co na owych mityngach prowincyonalnych fermentowało i burzyło się, miało dopiero w Wiedniu wyjść na jaw w formie oczyszczonej i skrystalizowanej. Atoli słuszne zainteresowanie, z jakiem powszechnie wyczekiwano tej chwili, doznało prawie zawodu. Stadya przygotowawcze, jak się zdaje, jeszcze się nie skończyły. Sam sejmik „oczekuje" dopiero „pełen otuchy", że „trwałe podstawy organizacyi zgodnego postępowania zostaną wkrótce osiągnięte". Do zgodnego postępowania brakuje zatem w tej chwili nietylko organizacyi ale nawet podstaw tej organizacyi. Nie mało, możnaby nawet powiedzieć, wszystkiego brakuje jeszcze. W żadnym zaś razie nie można uważać zadania, jakie sejmiki same sobie zakreśliły, za już rozwiązane. Usprawiedliwia to w rzeczy samej owo „głębokie, coraz wzrastające zaniepokojenie" ludności niemieckiej, która od swych przewódców parlamentarnych już kilka miesięcy oczekuje daremnie jasnego określenia celów, do których zmierzać należy i dodatniego programu pracy. Posłużyć to może jednak i dla nas za usprawiedliwienie, jeżeli oczekując z respektem dalszego rozwoju, pozostaniemy także wobec zjazdu wiedeńskiego w takiej samej wyczekującej postawie, jaką wobec mityngów prowincyalnych zajęliśmy. Jednej tylko formułki zawartej w najnowszej „rezolucyi" pominąć nie możemy. Nowa ta formułka modyfikuje pojęcia konstytucyjności, a czyni to, rzecz szczególna, zapomocą epitetu, który w kołach konstytucyjnych dotychczas bynajmniej nie był popularnym. Przypominamy sobie, że wielce dla Austryi zasłużony a także przez partyę konstytucyjną wysoko poważany mąż stanu, baron Lasser, rzekł pewnego razu w Izbie deputowanych: „Konstytucyjnym jest każdy, kto tutaj w tej Izbie na gruncie konstytucyi i w jej granicach działa." A mąż ten musiał znać dobrze „prawdziwego" ducha konstytucyi, bo duch ten był w istocie jego własnym duchem. Chętnie przyznajemy prawdziwą konstytucyjność wszystkim, którzy dążą do stopniowego jej rozwoju. Ale reklamujemy tę prawdziwą konstytucyjność przedewszystkiem także dla tych, którzy dążą do zgodnego wykonania, do powszechnego niezaprzeczonego uznania tej konstytucyi. Co więcej, ośmielamy się nawet twierdzić, że konstytucyjność tych, co konstytucyę chcą podnieść do znaczenia tarczy obronnej i dobrodziejstwa dla *wszystkich* narodów państwa, zasługuje bez porównania więcej na miano „prawdziwej", niż konstytucyjność owych ludzi, którzy *palladium* państwa zniżają do rzędu chorągwi nieszczęsnej walki rasowej. Konstytucya jest cennem i nietykalnem dobrem wszystkich narodów państwa, nie może ona i nie wolno jej stać się wyłączną własnością jakiej jednej narodowości. *Deutsche Zeitung* głosi jako rezultat *parteitagu*, że zgromadzeni „uznali jednomyślnie stanowisko narodowe jako jedyną podstawę swych dążeń." Każde stronnictwo ma niezaprzeczone prawo wybrać sobie dowolnie

---

re od księżnej odbierał kamerdyner, powierzał szafarce, szafarka klucznicy, i rozkaz opierał się w końcu o Marysię, która pracowała za wszystkich. Nikt się nie troszczył, co jadła? gdzie się przespała? Bywały dnie, w których nie dostała obiadu, i nieraz w noc ciepłą, letnią, przespała się na dworze, gdzieś pod krzakiem jaśminu, albo ułożywszy sobie wygodne gniazdko w świeżo skoszonem sianie. Leżała z otwartemi oczami, patrząc w żółtą twarz księżyca, podśpiewując cienkim głosikiem piosnkę, którą śpiewały dziewki we dworze:

Za górami za lasami....

Kilka lat chowała się tak na pół dziko, wśród hałastry dworskiej, i byłaby może wyrosła na łzdaco, gdyby nie to, że Stach, syn leśnego Jakóba, przechodząc raz za interesem ojca do pałacu, spostrzegł ją w kuchni przy ciężkiej robocie, na wpół zgiętą, oddychającą z trudnością małemi, wązkiemi piersiami. Chłopiec wyręczył ją z czystej litości, i zaopiekował się nią trochę, nie wiedząc nawet, co to za jedna? Dowiedział się dopiero w jakiś czas później od samej Jakóbowej.... Dnia jednego, zachorowawszy mocno, a bojąc się, czy to już nie ostatnia jej godzina, i aby nie zeszła ze świata, nie mając nawet komu polecić Marysi, nieszczęśliwa matka opowiedziała Stachowi całą jej historyę. Czuła w nim serce poczciwe, wierne, i wiedziała, że jej nie zdradzi.

— Pamiętaj — rzekła, podnosząc się na łóżku i kończąc swe opowiadanie — pamiętaj, aby ona nigdy nie wiedziała, kto był jej matką? I ojca twego prosiłam, aby nic nie mówił.... Musiał mi przysiądz.... On czasem się zapomni, ale Jezusowi się nie sprzeniewierzy. Nie chcę, aby wiedziała, że jej matka była występną.... Możesz jej powiedzieć, że umarła, i jeszcze po śmierci na nią patrzy i ztamtąd ją kocha....

Stach, który wysłuchał Jakóbowej w milczeniu, nie podnosząc oczów, rzucił jej się na szyję, skoro skończyła:

— Poczekajno ty matulu — zawołał — nie martw się, i nie truj sobie godziny konania, już Marysia będzie miała dobrego ojca i troskliwszego aniżeli jej rodzony, ja jej będę ojcem, zobaczysz!...

Jakóbowa nie umarła, lecz Stach nigdy już o swej obietnicy nie zapomniał, i odtąd Marysia uczuła wielką zmianę w doli swojej. Stach, który chodził do szkółki dworskiej, codziennie po skończonej nauce wstępował po nią do kuchni, lub dawał znać o sobie rzuceniem lekkiej grudki w szybę. Razem szli w świat; w dnie powszednie zatrzymywali się w jakimś pustym kącie otwartej stodoły, i tam wśród chmary świegocących wróbli chłopiec uczył ją czytać, albo starał się wytłómaczyć jej to, czego rano nauczył się w szkółce. I tak dowiedziała się Marysia, że jej przyjaciel księżyc, to nie lampa zawieszona u stropu niebieskiego, płaska jak krajanka sera, ale wielki jakiś obcy świat i nieznana ziemia, a tak samo i gwiazdy — a dalej że rachując, dodając liczbę do liczby, można dojść aż w nieskończoność.... Wszystko to dziwiło ją bardzo. Po skończonej lekcyi szli czasem do kuźni, i zatrzymywali się w progu, patrząc z ciekawością na to wnętrze ciemne, buchające płomieniem, sypiące iskrami. Stachowi aż się oczy świeciły od wielkiej namiętności do kowalskiej roboty, której mu ojciec zakazywał jako urodzonemu szlachcicowi, przynajmniej odwijał rękawy bluzy, natężał jak mógł małą rękę, liczył wytężone żyły, patrząc z zazdrością na czarne, obrośnięte, ogromne ręce kowala.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

podstawę swej akcyi w granicach ustawy. Niemniej jednak wątpliwości nie ulega, że w Austryi do władzy i do rządzenia wyłącznie tylko idea austryacka jest uprawnioną. Ta idea austryacka będzie też zawsze także „prawdziwie konstytucyjną“, ponieważ naturalnym rzeczy porządkiem stać musi przy państwie i konstytucyi, nie potrzebując wyszukiwać sobie innych jakichś „podstaw dla organizacyi zgodnego postępowania.“

— O zjeździe partyi „konstytucyjnej“ w Wiedniu pisze *Sonn-und Feiertags Courrier*: „W sali Zofii odbył się czwarty „sejmik niemiecko-austryacki“. Udział nie był szczególnie wielki, zawiódł także spodziewany entuzyazm w stolicy państwa. Wiedeń zachował się spokojnie i tylko tu i owdzie powiewała z okna odosobniona chorągiewka. Jakkolwiek sympatycznemi muszą być dla ludności wiedeńskiej usiłowania zmierzające do odparcia czeskich uroszczeń, to jednak ludność ta nie ma bynajmniej ochoty do prowadzenia walki, do której przewódzcy partyi niemiecko liberalnej przez przedstawianie urojonych niebezpieczeństw natchnąć ją usiłują. Polityczna walka stronnictw nie jest środkiem, któryby ludność z tak długo już trwającego stanu ubóstwa doprowadzić mógł do lepszej egzystencyi. My także jesteśmy dobrymi Niemcami, dbałymi o obronę naszych praw narodowych. Ale jesteśmy także dobrymi Austryakami, a jako tacy świadomi jesteśmy konieczności zgodnego pożycia i wspólnego z innemi narodowościami państwa działania. To zgodne pożycie i współdziałanie wymaga jednak, abysmy innym narodowościom zostawili także możność rozwoju narodowego i nie przybierali miny jedynych Austryi mieszkańców. Stanowisko narodowe wszystkich ludów Austryi ograniczone jest potrzebami i wielojęzycznym charakterem wspólnej monarchii. Ograniczeniu poddać się musi każda narodowość austryacka, a więc także i kierująca narodowość niemiecka. Niemieckie narodowości państwa nie okazywały dotychczas wielkiego zrozumienia tej potrzeby, my Niemcy austryaccy stawialiśmy przeciwnie interes państwa zawsze ponad narodowe nasze żądania. Tylko nie powinniśmy zapominać, że przychodziło nam to łatwiej niż innym narodowościom, a to z tego powodu, że już nasze dominujące stanowisko w państwie dawało nam więcej narodowej samodzielności. a korzystanie z niej i utrzymanie zagarantowane nam było przez to, że dzierżyliśmy w swych rękach rządy i mieliśmy większość w parlamencie. Z tego powodu nie powinniśmy też zanadto surowo osądzać przesadnych dążności naszych nieniemieckich współobywateli, a jeżeli zważymy, że po tak długim czasie zdobyli oni sobie po raz pierwszy większość w parlamencie, to łatwo pojąć ich impetyczne usiłowania, aby tę większość wyzyskać dla zrealizowania swych życzeń narodowych. Tem większej wagi dla nas Niemców austryackich jest więc okoliczność, że w ministerstwie Taaffego znajdujemy zaporę przeciw za daleko idącemu zaspokojeniu owych pretensyj narodowych. Jak często mamy jeszcze powtarzać, że nasi przewódcy parlamentarni usiłując obalić gabinet Taaffego, oddają tylko przysługę naszym politycznym i narodowym przeciwnikom? Pięknie brzmiące frazesy i hasła, na które chwyta się bezmyślne tłumy, nas nie zdołają obałamucić. Jeżeli w Austryi niemieckości i liberalizmowi zagraża jakie niebezpieczeństwo, to nie od ministerstwa Taaffego, ale od owych przewódców partyi niemiecko-austryackiej, którzy w swem małodusznem ograniczeniu przepełniają miarę swych grzechów, torując drogę rządom stronnictwa naszych przeciwników przez podejrzywanie i zwalczanie rządu neutralnego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(List otwarty do hr. Eulenburga).

W sprawie znanego oświadczenia pruskiego ministra spraw wewnętrznych. hr. Eulenburga. który w parlamencie zarzucił prasie polskiej, iż ganiła entuzyastyczne przyjęcie Najjaśn. Pana w Galicyi, zamieszcza *Dziennik Poznański* w najnowszym swoim numerze *List Otwarty*, z którego podajemy poniższe ustępy:

„Waszej Ekscelencyi podobało się w mowie, mianej w Izbie deputowanych dnia 11 listopada, potrącić o podróż cesarza Franciszka Józefa do Galicyi i o zachowanie się dziennikarstwa polskiego wobec tego historycznego faktu. Wedle natychmiastowych sprawozdań dzienników. miałeś Wasza Ekscelencya powiedzieć, iż dzienniki polskie potępiły pełne entuzyazmu przyjęcie cesarza, jako czyn niezgodny z patryotyzmem polskim.

Wyznajemy otwarcie, że nie dowierzaliśmy tym sprawozdaniom, bo nie przypuszczaliśmy. aby minister wielkiego państwa mógł wystąpić na trybunie parlamentarnej z twierdzeniem, które jest niezgodne z faktycznym stanem rzeczy. Dziś mamy przed sobą urzędowe stenogramy z tego posiedzenia sejmowego i przekonywamy się, że referaty dziennikarskie były prawdziwe.

Wedle tego urzędowego sprawozdania powiedziałeś Wasza Ekscelencya, co następuje:

„Gdy niedawno monarcha owego państwa w czasie swej bytności w wymienionym kraju doznał pełnego zapału i nadzwyczaj serdecznego przyjęcia, wtedy polskie dzienniki nie mogły się powstrzymać, aby tego nie naganić a tę naganę motywowały tem, iż takie zachowanie się jest niepatryotyczne.“

Nie możemy tych słów Waszej Ekscelencyi pozostawić bez odpowiedzi, tem bardziej, że ten wyrzut jest skierowany przedewszystkiem przeciwko dziennikarstwu polskiemu w granicach państwa pruskiego. Boć przecież wiadomo powszechnie. że prasa polska w Królestwie Polskiem ma usta zakneblowane, a w Galicyi nie mogła się także podnieść opozycya przeciwko serdecznemu przyjęciu cesarza, bo wszyscy tam są przejęci wdzięcznością dla cesarza, a ktoby się był z opozycyą wystąpić odważył, byłby przez opinię publiczną niechybnie potępiony!

Więc Wasza Ekscelencya masz na myśli chyba polskie dzienniki naszej prowincyi i Prus Zachodnich. Wobec tego twierdzenia pozwalamy się zapytać Waszej Ekscelencyi, który to poważny dziennik polski naganiał serdeczny sposób przyjęcia cesarza przez naszych braci galicyjskich? Czy *Dziennik Poznański*? Czy *Kuryer Poznański*? Czy *Gazeta Toruńska*? Czy inne tu wychodzące? Redakcye tych pism są gotowe służyć Waszej Ekscelencyi kolekcyą tych numerów, w których są zamieszczone sprawozdania i uwagi o podróży galicyjskiej. Będziesz się Wasza Ekscelencya mógł z tego przekonać, żeśmy wszyscy równie sympatycznie rozpisywali się o podróży cesarza, jak wszystkie gazety galicyjskie, jak urzędowa *Gazeta Lwowska* Twierdzenie zatem Waszej Ekscelencyi jest nieprawdziwe i krzywdzące dziennikarstwo polskie. Nie przypuszczamy wcale, aby w tem wystąpieniu Waszej Ekscelencyi była jakaś chęć podania w podejrzenie rządu austryackiego szczerości narodu polskiego. Przypuszczamy, że Wasza Ekscelencya opierałeś się na błędnych informacyach.

Alež tu oto dotykamy się tego bolesnego punktu, który pod bardzo wielu względami jest powodem niesłusznej zaciętości rządu przeciw nam. Informacye najwyższych osób o stosunkach naszej prowincyi opierają się w ostatniej linii na sprawozdaniach owych klasycznych komisarzy obwodowych. których przymioty osobiste zostały nawet przez konserwatywną frakcyę należycie osądzone. Rząd nawet ucieka się nieraz po informacye do gazet w rodzaju *Ostsee Zeitung*. która uchodzi w kołach półurzędowego dziennikarstwa za „doskonale obeznaną“ ze stosunkami polskiemi a do której to gazety korespondentem jest znany urzędnik policyjny w Poznaniu.

Kto z takich źródeł czerpie, temu się musi zdarzyć, iż wystąpi z twierdzeniem, które jest właśnie absolutnem przeciwieństwem prawdy. Otóż taką pomyłkę popełnić zdarzyło się Waszej Ekscelenncyi i oczekujemy po znanej lojalności Waszej Ekscelencyi, że przy nadarzonej sposobności odwołasz ten zarzut zrobiony polskiemu dziennikarstwu.“

(Liga antisemicka w Niemczech).

Sprawa antisemickiej agitacyi w Niemczech przybrała w krótkim czasie większe rozmiary, niż się może sami jej inicyatorowie spodziewali, a niechętnie na to patrzący przewidywać mogli. Stronnictwo umiarkowane, z ludźmi nauki na czele, uważało za stosowne wystąpić z oświadczeniem przeciw rozbudzaniu fanatyzmu i nienawiści rasowej. Oświadczenie wspomnione podaliśmy wczoraj. W tej chwili sprawa cała budzi zajęcie w kołach coraz szerszych, gdyż oparła się już o ciało prawodawcze. Donoszą właśnie z Berlina, że w dniu 14 b. m. stronnictwo postępowe sejmu pruskiego odbyło wieczór umyślne posiedzenie, na którem jedynym przedmiotem rozpraw był ruch antiżydowski i związane z tym ruchem wykroczenia. Stronnictwo nie zastanawiało się wprawdzie głęboko nad tym objawem, gdyż nie rozważało, co jest przyczyną, iż ruch antisemicki tak wielką zyskał popularność i tylu zwolenników, którzy podpisali petycyę przeciw Żydom wręczoną kanclerzowi. ale uchwaliło jednogłośnie wystąpić nazajutrz w sejmie z interpelacyą do rządu Zredagowana przez deputowanych dra Virchowa i dra Hänzla interpelacya brzmi:

„Od pewnego czasu szerzy się przeciw żydowskim obywatelom państwa pruskiego agitacya, która wywołała już opłakania godne wykroczenia i powszechnie obudza obawy. Skutkiem wzmiankowanej agitacyi jest petycya wystosowana do księcia kanclerza i prezydenta ministrów przeciw Żydom, która zawiera między innemi żądania niezgodne z duchem wieku, postępem i cywilizacyą“ W tem miejscu podane są szczegółowo ustępy petycyi, dalej zaś interpelacya mówi: „Wszystko to spowodowało podpisanych do zwrócenia się do rządu królewskiego z zapytaniem: Jakie stanowisko zajmuje wobec powyższych roszczeń, które zmierzają do uchylenia konstytucyjnego równouprawnienia względem żydowskich obywateli państwa?“ Na interpelacyi podpisani są wymienieni już powyżej Hänel i Virchow i wszyscy członkowie stronnictwa postępowego.

Utrzymują, że interpelacya ta będzie na jednem z najbliższych posiedzeń sejmu przedmiotem rozpraw.

Wypadki dni ostatnich miały i w kołach decydujących obudzić niezwykłe zajęcie się ruchem antisemickim. Skutkiem tego są już pierwsze kroki na zewnątrz przeciw stronnictwu agitującemu za wykluczeniem żydów od wielu stanowisk publicznych. Stronnictwo antisemickie wydaje w Berlinie organ pod tytułem *Prawda*, którego odezwy, rozlepiane po rogach ulic, w dniu 15 b. m. zostały przez policyę z wyższego rozkazu pozrywane.

Sprawie ruchu i kontraginacyi przeciw czynnościom ligi antisemickiej, poświęca *National Ztg.* wstępny artykuł. Podnosząc pełne umiarkowania wyrazy oświadczenia, mówi dalej między innemi artykuł rzeczony: „Czyliż to nie jasne i nie podniosłe wyrazy, które znajdą niewątpliwie echo w sercu każdego człowieka miłującego sprawiedliwość; każdego człowieka, który wie, że nienawiść, przesąd i ucisk dotkliwiej jeszcze przytłaczają i poniżają tych, którzy je propagują, niż tych, przeciw którym są wymierzone.“ — Wypowiedziawszy powyższą prawdę, rozbiera artykuł stanowisko zajęte przez autorów petycyi wymierzonej przeciw żydom i przychodzi do przekonania. że stanowisko to jest bardzo smutne, gdyż zawiera poniekąd przyznanie się do słabości całego społeczeństwa niemieckiego wobec mniejszości izraelickiej. Ubolewa nad tem, że niektórzy Niemcy nie widzą innego ratunku przeciw energicznemu plemieniu, tylko aż w domaganiu się pomocy państwowej. Twierdzi dalej, że gdyby niebezpieczeństwo przewagi żydów w istocie zagrażało Niemcom, to żądane w petycyi środki byłyby niedostateczne do odwrócenia tej klęski Agitatorowie — mówi *Nat. Ztg.* — chcą naszych żydowskich współobywateli wyzwać do walki socyalnej, chcą ich upokorzyć wobec społeczeństwa, chcą o ile możności zatamować nawet materyalny rozwój ich interesów i w ten sposób przez upokorzenie socyalne zemścić się na nich za ich bogactwo. które uważają za obrazę warstw innych. „Dla pozoru — czytamy w końcu — chcą zwolennicy nienawiści przedstawić tę agitacyę jako starcie zasadnicze dwóch sprzecznych dążności, jako walkę pomiędzy duchem semickim materyalistycznym a germańskim idealnym. Daremne to jednak usiłowanie, albowiem, jakież to stanowisko zajmował Paweł, który był uczonym rabinem, jakie Goethe, który przez całe życie studyował Spinozę i jego filozoficzne poglądy przyswoił nowoczesnej niemieckiej cywilizacyi?“ Po tem zapytaniu *Nat. Ztg* radzi agitatorom, ażeby się nie wdawali w zagadnienia filozoficzne, ale nadali raczej swojej agitacyi cechy pospolitego starcia, rozruchu, zatargu i t. p.; w tej zapewne nadziei, że starcie takie szybko stłumione, najłatwiej położyłoby koniec całej propagandzie anti-żydowskiej. Czy jednak podobne zajście, nawet w tym celu wywołane i cel ten osiągające, przyniosłoby chlubę kulturze niemieckiej, jest to rzecz przynajmniej wątpliwa.

(Reforma agraryjna w Anglii.)

Zasługuje na uwagę artykuł najświeższych *Daily News*, poświęcony uwagom o potrzebie reformy posiadłości gruntowej nietylko w Irlandyi, lecz także w Anglii i Szkocyi. Dla poparcia zdania o potrzebie takiej reformy przytacza artykuł cyfry statystyczne dające obraz podziału gruntów w zjednoczonych królestwach Wielkiej Brytanii. Dwie trzecie części obszarów ziemi w Anglii znajdują się w posiadaniu 10.000 osób, z których jedna posiada dla siebie 186.000 morgów. Dwie trzecie części powierzchni ziemi w Szkocyi jest własnością tylko 33 osób, z których jedna posiada 1.356,548 morgów. W Irlandyi nawet stosunek ten nie jest tak jaskrawy. Tam bowiem liczba właścicieli większych obszarów, jest jednak stosunkowo liczniejsza, gdyż przedstawia cyfrę 19.547 osób. Znaczny zresztą zastęp dzierżawców zajmuje wobec właścicieli prawie niezależne stanowisko, gospodaruje bowiem nie troszcząc się o właściwego posiadacza, zawsze z karabinem na plecach. Uznając potrzebę reformy w „zasadzie“, nie sądzi jednak dziennik angielski, żeby nie było wyjścia i zaleca na razie Anglii i Szkocyi „wolny handel i lepsze wyzyskanie ziemi.“ Dalej zastanawiając się nad Irlandyą, podnosi tę smutną okoliczność, że lordowie po większej częś i dochody swoje z Irlandyi wydają nie w kraju lecz po za jego granicami. Rzadko kiedy, a nawet prawie nigdy nie przebywa w kraju z 19,547 właścicieli irlandzkich więcej nad 1.443 Suma ich dochodów według obliczenia Griffitha wynosi 1,538.017 funtów szterlingów. 180 właścicieli posiada dochód wynoszący razem 601.072 funtów i ci nigdy w kraju nie mieszkają. Okrągła cyfra rent z dzierżaw irlandzkich wynosi 10 milionów funtów. z której po odtrąceniu dochodów rozmaitych towarzystw, pozostaje 8 milionów funtów. Ale i w Anglii większa część lordów przepędza życie na stałym lądzie kontynentalnym. Jakkolwiek więc smutne może być położenie Irlandyi, to jednak winę tego widzą Anglicy głównie w wadach narodowego charakteru ludu irlandzkiego. Zarzucają mu brak wytrwałości w pracy, niechlujstwo, niedbałość i trwonienie czasu w skutek licznych świąt, wynikających z wyznania katolickiego. Ostatni ten zarzut jest nieco podejrzany i nie usprawiedliwia bynajmniej twierdzenia, jakoby to było jedną z najważniejszych przyczyn nędzy ludu irlandzkiego. Dowiadujemy się dalej z dziennika angielskiego, że gdziekolwiek w Irlandyi przedstawia się oku folwark czysto utrzymany, ogród przy nim wzorowy, droga do folwarku wzorowa, tam można z góry być pewnym, że gospodarzem jest Anglik albo Szkot. Gdziekolwiek zaś spotka się obraz przeciwny, tam gospodaruje niezawodnie „barbarzyński Irlandczyk.“

KRONIKA

— Do Rady powiatowej turczańskiej wybrani zostali dnia 15 b. m. z grupy gmin miejskich pp. Emil Michałowski, naczelnik sądu powiatowego w Turce, ks. Emil Sembratowicz, gr. kat. pleban i Eligiusz Sobolewski, notaryusz i przełożony gminy.

— Towarzystwo lekarskie. Dnia 6 b. m. odbyło się zwyczajne posiedzenie oddziału lwowskiego towarzystwa lekarzy, na którem mieli wykłady dr. Jasiński o leczeniu suchot dawniej a teraz i dr. Laskiewicz o leczeniu padaczki. Przyszłe posiedzenie odbędzie się dnia 20 listopada o godzinie 6 wieczór w ratuszu na drugiem piętrze. Na porządku dziennym wykład o rzadkiej wadzie sercowej z demonstracyami i dalszy ciąg dyskusyi nad zmianą ustawy aptekarskiej co do wydawania leków na przepisy lekarskie.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono panu E F. z pomieszkania pod l. 5 przy ulicy Piekarskiej 5 zł. i złoty pierścionek z rubinami. — Straż policyjna złożyła w policyi miniaturową złotą dekoracyę orderu żelaznej korony z cyfrą roku 1815, odebraną od służącej R. L. — Pan C. S. zgubił weksel akceptowany przez Chaima Chalperna na 500 zł.

— Pan Roman Rydel uprasza nas o sprostowanie podanej mylnie w sprawozdaniu z poszukiwań archeologicznych w Nizinach w powiecie mieleckim wiadomości, jakoby on był właścicielem dóbr Niziny. Pan Roman Rydel jest tylko dzierżawcą dóbr tych, których właścicielką jest Jadwiga z książąt Lubomirskich księżna de Ligne.

— O ponownych trzęsieniach ziemi w Zagrzebiu donosi jeden z korespondentów: „Nieszczęśliwe miasto nie może ochłonąć z przerażenia. Zdaje się, jak gdyby wyprowadzone z równowagi siły natury upodobały sobie w tym niewielkim stosunkowo obszarze, jaki zajmuje okolica Zagrzebia, i obrały je sobie za przedmiot igraszki. W nocy na 16 naliczono tam podobno ośm wstrząśnień, z których najsilniejsze dały się czuć o godzinie 12 min. 2, oraz o godzinie 4 min. 22. Była to pierwsza noc, w której uspokojona już ludność spodziewała się użyć wczasu po całotygodniowem obozowaniu na wolnem powietrzu. Niejeden przebudzony wstrząśnieniem z głębokiego snu, nie dowierzał sobie w pierwszej chwili, sądząc iż to może tylko zmęczona ostatniemi wypadkami wyobraźnia zaniepokoiła go we śnie. Wnet jednak przekonywał się, że nie był to sen, wstrząśnienia bowiem powtarzać się zaczęły w niewielkich przerwach. Na nowo chwiać się zaczęły wzruszone już z posad mury, sprzęty posuwały się po posadzce, okna i naczynia szklanne dźwięczały, jakby przestrzegając przed niebezpieczeństwem. Wszystko więc, co żyło, pouciekało znowu z domów, a place otwarte wnet zapełniły się przerażonymi mieszkańcami. Niema rozpacz mężczyzn, płacz matek i dzieci wyrwanych ze snu i ledwie nawpół przyodzianych, głośne modlitwy i wołania o pomoc — noc i przymglony księżyc, wszystko to stanowiło obraz niezapomniany dla tych, którzy nań patrzali. Nikt już tej nocy nie powrócił do mieszkania; wielu jeszcze przed nastaniem dnia opuściło miasto, korzystając z najbliższych pociągów kolejowych Nie wiadomo jeszcze, jak znaczną szkodę zrządziły te nowe wstrząśnienia. Ostatnie dało się czuć o godzinie 6 min. 30 rano. — Dnia 14 b. m. rano obserwowano dwa szybko po sobie następujące krótkie i lekkie wstrząśnienia, które żadnej nie zrządziły szkody.“

— Dotkliwą stratę poniósł znowu wydział medyczny uniwersytetu wiedeńskiego, w

skutek zgonu znakomitego profesora i chirurga, radcy dworu dra Jana Henryka br. Dumreichera, który w tych dniach po dłuższej chorobie zakończył życie w dobrach swoich, Januszewaczu, w Kroacyi, licząc lat 65. Zmarły już w roku 1841 był asystentem kliniki wiedeńskiej, następnie prywatnym docentem i jednocześnie prymaryuszem oddziału chirurgicznego powszechnego szpitala wiedeńskiego. W r. 1866 czynny był jako operator na polu bitwy. W trzy lata później przewodniczył komisyi dla reformy instytucyi sanitarnej wojskowej w Austryi. Dumreicher ogłosił także wiele prac swojego pióra w rozmaitych czasopismach fachowych.

— **Dobroczyńca.** Zmarły niedawno w Berlinie kapitalista Izydor Krafft zapisał testamentem połowę swojego majątku, mianowicie 500 000 mark na fundusz, z którego pobierać mają wsparcia ubogie szwaczki bez różnicy wyznania, które ukończyły 36 rok życia.

— **Fałszowanie rubli** odbywa się na ogromną skalę. Dziennik *Nowosti* donosi, że ministerstwo spraw zagranicznych w Petersburgu otrzymało niedawno od jednej z ambasad rossyjskich na półtrzecia miliona zakwestyonowanych banknotów rublowych, a po zbadaniu, cała ta suma okazała się podrobioną.

— **Słynny opryszek** australski, Ned Kelly, który przez cały szereg lat dokazywał z swoją bandą najzuchwalszych sprawek, łupiąc nietylko podróżnych po drogach, ale nawet najeżdżając miasteczka całe, niedawno po zaciętej walce z wojskiem został ujęty i dnia 11 b. m. stracony na szubienicy w Melbourne.

— **Wybuch** kotła parowego w fabryce cukru w Wierzchosławicach, w powiecie inowrocławskim, dnia 13 b. m. pozbawił życia dwóch robotników, a dwóch skaleczył. Budynki fabryczne mocno ucierpiały.

— **Napad rozbójniczy** zdarzył się w tych dniach w okolicy Pińczowa. Opowiada o nim *Gaz. Kiel.* następujące szczegóły: Widownią zbrodni był odosobniony dom proboszcza ks. Józefa Celarego w Bejscach. O godzinie 1 w nocy brat proboszcza usłyszał stukanie, a w przekonaniu, że przybywa ktoś z parafian, otworzył drzwi, i w tej chwili został pochwycony za gardło, powalony na ziemię przez kilku ludzi, bity i duszony. Na krzyk i szamotanie napadniętego, który rozpaczliwie się bronił, zerwał się z łóżka w sąsiednim pokoju sędziwy proboszcz i uchylił drzwi, lecz zrozumiawszy co się dzieje, zamknął na zasuwkę drzwi, wybił okno i zaczął wzywać pomocy. Uderzenie jednak w okno zakratowane drągiem, świadczyło, że dom był otoczony, i że wzywanie o ratunek jest bezskuteczne. Złoczyńcy wkrótce wyważyli drzwi, pochwycili księdza, usadowili w krześle, i nakrywszy go szynelem, pytali po rossyjsku: *Kuda dengi!* Kluczami leżącemi na stoliku otworzyli sobie szafkę, gdzie, jak się wyrażał jeden: *Ja znaju gdie diengi*, i zabrali gotówkę w listach zastawnych, w sumie kilkunastu tysięcy rubli, tabakierkę srebrną owalną i zegarek złoty. Bratu proboszcza, wyjąwszy kluczyk z kieszeni, zabrali z kuferka listami zastawnemi i likwidacyjnemi 7.450 rubli. Ten ostatni krzyczał i bronił się, złoczyńcy więc usiedli na nim, a jeden tępem narzędziem uderzał go po głowie. Złoczyńców, według zdania ograbionych, było kilkunastu, a dom był tak strzeżony, że dwie służące, na drugiej stronie plebanii śpiące, usłyszawszy krzyk, chciały podążyć z pomocą, lecz zniewolone były do milczenia. Rabusie mieli z sobą dwa konie ukryte na cmentarzu, jak świadczą ślady, i lubo mówili po rossyjsku, nie byli Rossyanami. Z proboszczem bardzo względnie się obeszli, lecz brat jego poniósł lekkie obrażenia na głowie i całem ciele.

— **Słynne porohy Dnieprowe,** jak donoszą *Pet. Wied.*, wkrótce już istnieć nie będą. Rząd rossyjski, dla uregulowania komunikacyi na rzeczonej rzece postanowił zniszczyć je i na ten cel wydano już około dwóch milionów rubli. Po zniesieniu zupełnem porohów zaprowadzona będzie na Dnieprze żegluga parowa łańcuchowa.

— **O wielkich powodziach** donosi depesza z Rzymu. Nawiedzone są tą klęską liczne okolice w Sycylii.

— **Palenie zwłok,** jak donosi korespondent *Köln. Ztg.* z Londynu, zaczyna znajdować powoli także zwolenników w Anglii, gdzie dotąd rodzaj ten pogrzebu uważany był za herezyę. Przed kilku jeszcze laty dzisiejszy podsekretarz stanu Charles Dilke musiał zwłoki swojej żony, która w testamencie zażądała, ażeby ją spalono po śmierci, przewieźć w tym celu do Medyolanu. Obecnie 120 członków towarzystwa londyńskich lekarzy wystosowało do ministra spraw wewnętrznych przedstawienie, że jedynym polecenia godnym sposobem chowania zwłok jest palenie, oraz prośbę, ażeby rząd wydał przepisy policyjne dla uregulowania takich pogrzebów.

(*r*) **Oryginalny pomysł.** Służba policyjna, odbywająca straż koło głównej targowicy paryskiej, spotkała po północy, przed kilku dniami, chłopca około dziesięciu lat, płaczącego i drżącego od zimna. Naturalnie pierwsze pytanie było, jakim sposobem znajduje się w tem miejscu, sam o tak późnej godzinie, i dla czego płacze? Za całą odpowiedź chłopiec dotknął rękami szyi. Policyanci, zdjąwszy mu chustkę z szyi, spostrzegli, że ma zamkniętą na kłódkę obrożę zupełnie taką, jaką się psom wkłada a na tej obroży znaleźli ryty napis: Józef Paskal, lat ośm i pół mieszka u swojej matki, roznosicielki chleba przy ulicy Mittou nr. 34. Mały Paskal, który był głodny i zziębnięty, został zaprowadzony do stacyi policyjnej, gdzie go nakarmiono i położono w łóżko na resztę nocy. Matka jego, zawiadomiona nazajutrz rano, przyszła zabrać go i objaśniła, że opatrzyła go w obrożę z napisem, ponieważ kilkakrotnie już w czasie, kiedy była zajęta swoją służbą, uciekał z domu, żeby się włóczyć z podobnemi sobie malcami i już dwukrotnie, zabłąkawszy się, zaledwie mógł być przez nią odszukany.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Dante w Polsce.** Pan Antoni Stanisławski, tłómacz Dantego, obecnie stale zamieszkały w Warszawie, miał dnia 15 b. m. w Warszawie odczyt publiczny o Dantem, pełen głębszych uwag i ciekawych szczegółów. P. Stanisławski przedewszystkiem zaznaczył fakt dziwnie uderzający, że wziętość Dantego i uwielbienie dla jego dzieła, pomimo wzmagania się przeciwnych prądów umysłowych, z postępem czasu ciągle się zwiększa a w naszym wieku najbardziej wzrastała i rośnie. Dotychczas wyszło w oryginale włoskim przeszło 300 wydań *Boskiej Komedyi*, z czego na czas od daty pierwszej edycyi w r. 1472 do końca zeszłego stulecia przypada tylko 80 w ciągu lat 328; reszta zaś w liczbie około 220 ukazała się w ciągu lat 80 naszego wieku. Dzieło Dantego przekładano na wszystkie języki żyjące świata cywilizowanego, a nawet na języki umarłe hebrajski i łaciński, na ten ostatni aż cztery razy. Szczególnym jednak zbiegiem rzeczy, pomiędzy Polakami, których tylu kształciło się we Włoszech w Bononii, Padwie i Rzymie, umiłowanie wielkiego poety zbyt późno się zaszczepiło, i kiedy Piotr Kochanowski już na początku wieku XVII przetłómaczył z włoskiego *Jerozolimę* i *Orlanda*, kolej na *Boską Komedyę* przyszła dopiero w wieku bieżącym. Długosz w swojej *Historyi* zapisał pod rokiem 1321 wzmiankę o zgonie Dantego, z której wnioskować można, że znał jego dzieło już drukiem ogłoszone. Między wspomnieniami o napadzie Litwinów i wielkiem zaćmieniu słońca czytamy w Długoszu: „Dante Alighieri, wieszcz rodem z Florencyi, umarł w Rawennie na wygnaniu, w 56 roku swego wieku. Tem znakomitem dziełem swojem, w ojczystej mowie włoskiej wydanem, gdzie przedziwnie opisuje sfery niebieskie, przybytki piekła i czyśca, wprowadzając do nich osoby cnotliwe i występne, wielce wsławił się u Włochów.“ Odtąd panowało u nas o Dantem milczenie, które słusznie pan Stanisławski objaśnia lekceważeniem dzieł rozumu wieków średnich przez epokę odrodzenia, następnie ciągłemi wojnami i rozprężeniem wewnętrznem kraju, a nareszcie trudnością zagłębienia się w otchłanie ducha wielkiego pisarza. Cóżkolwiek bądź, po rozumnej i sprawiedliwej wzmiance Długosza, dopiero w końcu wieku zeszłego lekko wspomniał o Dantem ksiądz biskup warmiński, nazywając go z łacińska „Dantes“ i robiąc uwagę, że najsławniejszemu dziełu swemu dał „mniej przyzwoity tytuł komedyi, a następcy zbyt uprzedzeni ubóstwili ją.“ Widzimy więc, że Dantego traktował u nas Krasicki niemal tak samo, jak Szekspira podówczas traktował we Francyi Wolter. W każdym razie Krasicki pierwszy u nas, choć bardzo słabo, przetłómaczył kilkanaście wierszy *Boskiej Komedyi* na język polski. Ale cześć dla wielkiego poety włoskiego datować zaczyna dopiero od rozkwitu poezyi romantycznej w Polsce, gruntującej się na lepszem poczuciu żywiołów narodowych w poezyi, a więc i na uznaniu tych zalet w Dantem. Pierwszy Mickiewicz przetłómaczył ustępy z pieśni III, XXXII i XXXIII Piekła, składające się na całość strasznego opisu śmierci głodowej dzieci Ugolina, i to był pierwszy bodziec do rozmiłowania się u nas w Dantem, jeżeli nie publiczności to przynajmniej pisarzy. Zaraz potem przyjaciel Mickiewicza, Julian Korsak, zabrał się do tłómaczenia całej *Boskiej Komedyi*; potem tąż samą drogą poszedł p. Stanisławski i ogłosił swój przekład w roku 1870; potem tłómaczył Kraszewski, wyjątki ogłosił, a całość podobno ma w rękopiśmie; jednocześnie p. Władysław Kulczycki w Rzymie wiele tłómaczył Dantego i wyjątki z tego przekładu drukował przed dwudziestu kilku laty w Warszawie; ś. p. Lucyan Siemieński wyborowemi tercetami przelał ustęp, opisujący serdeczne dzieje Franczeski z Rimini i t. p. Poczęły wreszcie za przewodem Kraszewskiego pojawiać się studya nad Dantem; ale prawdziwe rozmiłowanie się w poecie włoskim ogółu ludzi wykształconych dopiero się między nami zaszczepia. Nie wątpimy, że do rozkrzewienia tej miłości rzeczy wzniosłych przyczynią się i teraźniejsze odczyty p. Stanisławskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze.

(*L.*) Brak miejsca nie pozwolił nam już równocześnie ze sprawozdaniami z szóstego walnego zgromadzenia delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, podać w streszczeniu poglądu na wzrost i rozwój tych stowarzyszeń w ciągu lat 1879 i 1880. Ciekawe pod tym względem szczegóły zawiera ogłoszony niedawno szósty rocznik stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ułożony przez dr. Alfreda Zgórskiego.

Liczba stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicyi i w W. Ks. Krakowskiem wynosiła w 1878/9 r. ogółem 107; w roku zaś 1879 i w pierwszem półroczu 1880 r. przybyło 18, obecnie jest ich 125; a mianowicie 117 zaliczkowych i kredytowych, 3 rolnicze, 1 spożywcze, 4 produkcyjne i handlowe. Od początku ruchu stowarzyszeń powstało prawnie w Galicyi towarzystw 135 zaliczkowych i kredytowych, 3 rolnicze, 3 spożywcze, 0 produkcyjnych i handlowych; ubyło zaś 18 zaliczkowych i kredytowych, 2 spożywcze i 6 produkcyjnych i handlowych. Stowarzyszeń zarejestrowanych jest w tej liczbie 115, niezarejestrowanych 10, z poręką ograniczoną 30 z nieograniczoną 85. Stowarzyszenia zaliczkowe i kredytowe liczyły ogółem 43 480 członków; spółki rolnicze 250; towarzystwo spożywcze 457; produkcyjne i handlowe 200 — razem 44.387 członków. W r. 1877 było ogółem tylko 38 825 członków.

Kapitału własnego posiadały powyższe towarzystwa w udziałach 2,299.767 zł (centy opuszczamy); w funduszu rezerwowym 199 554 zł., ogółem więc 2 499.321 zł. Kapitału zaś obcego posiadały 5,636.525 zł. Stosunek zatem kapitału obcego do własnego był jak 2·26 : 1. Przychód ogólny w stowarzyszeniach wynosił 2*,994 209 zł.; rozchód 28.755.074 zł. Gotówka z dnia 31 grudnia 1879 wynosiła 239.135 zł.; ogólny ruch kasowy 57,98*.418 zł. Czysty zysk wynosił 22*.840 zł., czyli 9·11 prc. własnego kapitału. Kapitały obce, któremi stowarzyszenia rozporządzały, pochodziły z wkładek oszczędności, z pożyczek od osób prywatnych i z lokacyi funduszów publicznych, a nareszcie z pożyczek od innych zakładów kredytowych. Pożyczek od osób prywatnych zaciągnęło 16 towarzystw w łącznej kwocie 91.051 zł. Wkładki oszczędności wynosiły 4 277 026 zł. Lokacye funduszów publicznych przedstawiają się jak następuje: Wydział krajowy ulokował w trzech towarzystwach 17 359 zł; Rady powiatowe w dziewięciu 34.265 zł; gminy w dziesięciu 31.514 zł., razem tedy 83.139 zł. Pożyczek udzielały towarzystwom bank austro-węgierski w kwocie 232.760 zł.; Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 153.350 zł.; galicyjska kasa oszczędności 241.755 zł.; bank włościański 4109 zł; Towarzystwo kredytowe ziemskie 14.118 zł.; galicyjski bank kredytowy we Lwowie 73.526 zł.; kilka zakładów lwowskich i prowincyonalnych na reeskont drobnych weksli 38.879 zł.; kasy oszczędności prowincyonalne w łącznej sumie 101.228 zł, tow. zaliczkowe, głównie zaś lwowskie towarzystwo i stanisławowskie 109 441 zł. Ogółem korzystało w innych zakładach 77 towarzystw z kredytu w kwocie 969.170 zł. Powyższe zestawienie wykazuje, że stowarzyszenia coraz więcej zyskują zaufania u siebie w najbliższem otoczeniu, pomiędzy szeroką publicznością. Wkładki bowiem oszczędności, pożyczki od osób prywatnych i kredyt towarowy wynosił 81·33 prc. powierzonych stowarzyszeniom kapitałów. Stosunek ten wzmógł się w porównaniu z r. 1878 o 2·98 prc. Natomiast spadły lokacye publiczne, tak, że stosunek ich i tak już w r. 1877 tylko 5·65 prc. kapitałów obcych wynoszący, spadł w r. 1878 o 3·69 prc. a w r. 1879 o dalszych 0·4 prc. W r. b. zapisuje sprawozdawca dalszy zwrot pomyślny w stosunkach stowarzyszeń z bankiem austro-węgierskim. Natomiast spadają corocznie pożyczki udzielane przez krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń. W r. b. uchwaliła Rada nadzorcza tego towarzystwa wydzielić tylko 75 000 zł. na pożyczki dla towarzystw zaliczkowych.

Stowarzyszenia zaliczkowe i kredytowe rozwijają się bardzo pomyślnie. Do 99 towarzystw przybyło 18 zaliczkowych. Liczba członków w 100 takich stowarzyszeniach wynosiła z końcem 1879 r. 43.480, w porównaniu zatem z rokiem poprzednim, wzrost wynosi 14·28 prc. Pożyczek udzieliły te towarzystwa w 1878 roku 13,120.510 zł. w 1879 roku 14 394 941 zł. Stan pożyczek wynosił 31 grudnia 1878 roku 6,052 319 zł. a 31 grudnia 1879 roku 7,281 333 zł. W udzielaniu kredytu starają się stowarzyszenia zastosować do potrzeb swoich członków. Wysokość kredytu jest przeważnie ograniczoną. Terminy spłaty są również zastosowane do potrzeb członków. Tylko jedną część pożyczek udzielają stowarzyszenia na termin 3 miesięczny, lub krótszy, który wzmaga się ze wzrostem towarzystw i liczby kupców i przedsiębiorców do nich przystępujących. Dla ludzi umysłowo pracujących ustanowione są terminy ratalne i miesięczne; dla rękodzielników i przekupniów tygodniowe, dla rolników kwartalne lub półroczne. Sprawozdanie nie pochwala tego, iż niektóre stowarzyszenia odstępują od udzielania pożyczek ratalnych. Interes zastawniczy prowadził dotąd na większe rozmiary tylko bank zaliczkowy w Stanisławowie i gal. Zakład kredytowy i zastawniczy we Lwowie. Wysokość stopy procentowej pobieranej przez stowarzyszenia była rozmaitą; najwyższy procent wynosił 16, a najniższy 5 od sta. W każdem zaś stowarzyszeniu objawia się silna tendencya do obniżenia stopy procentowej.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt donosi, że rząd węgierski sprzeciwia się proponowanemu przez rząd austryacki oddzieleniu węgierskiej linii kolei Łupkowskiej od linii galicyjskiej. Gdy zaś oddzielenie jest pierwszym warunkiem, od którego zawisło objęcie w zarząd państwa wszystkich kolei galicyjskich, przeto cała ta sprawa na razie pójść musi w odwłokę. Natomiast rokowania o objęcie w zarząd państwa kolei zachodniej postępują pomyślnie naprzód i jest nadzieja, że do dni 14 zostaną ukończone. Na razie nie chodzi jeszcze o zakupno tej kolei, tylko o objęcie ruchu.

Biuro korespondencyjne telegrafuje nam o doniesieniu niektórych dzienników, że naczelny burmistrz miasta Pesztu udzielił dyrektorowi Müllerowi koncesyi na lat 3 do dawania przedstawień teatralnych w Peszcie.

Petersburgski *Herold* donosi, że rząd rossyjski zamyśla zaprowadzić także w Królestwie Polskiem istniejące już oddawna w innych częściach cesarstwa rossyjskiego instytucye komunalne i państwowe. Prace przygotowawcze w tej mierze są już ukończone.

Konsystorz w Rzymie odbędzie się d. 6 grudnia; zapewniają, że przed tą datą nie nastąpi nominacya kardynała Jacobiniego sekretarzem stanu.

Papież mianował monsignora Rampolla sekretarzem kongregacyi nadzwyczajnych spraw duchownych, a msgr. Pallotti podsekretarzem stanu.

W Belgii jest teraz na porządku dziennym kwestya nabożeństw oficyalnych. W dniu 16 sierpnia duchowieństwo belgijskie odmówiło odśpiewania *Te Deum* w czasie uroczystości narodowych odbywanych z powodu 50-lecia niepodległości belgijskiej. Obecnie z powodu imienin króla Leopolda zarząd katedry św. Guduli zaprosił Izby na nabożeństwo, jednakże Izba deputowanych odmówiła udziału *in corpore*, a senat, jak donieśliśmy wczoraj, uchwalił, że nie będzie brał na przyszłość, aż do odmiennej uchwały, zbiorowego udziału w żadnych uroczystościach religijnych. Minister spraw wewnętrznych Rolin-Jacquemyns wydał okólnik do gubernatorów prowincyj zawiadamiający ich, że rząd podziela to zapatrywanie Izb i że odtąd nabożeństwa tego rodzaju nie będą miały żadnego charakteru urzędowego. Ministrowie jednak wszyscy znajdowali się na nabożeństwie, na którem była obecną królowa, oraz hrabia i hrabina Flandryi.

Projekt reformy sądownictwa we Francyi, przedłożony pod obrady parlamentu przez rząd, został już wydrukowany. Według tego projektu, nieusuwalność sędziów ma zostać zawieszona na rok jeden i rządowi służyć będzie przez ten czas prawo przenoszenia sędziów w stan rozporządzalności i usuwania na emerytury.

Przed kilku dniami doniesiono, że austryacki *avant-projet* w kwestyi dunajskiej, ma zapewnione przyjęcie ze strony mocarstw. Obecnie donoszą z Bukaresztu, że koła rządowe rumuńskie nie są zadowolone tym obrotem rzeczy, a organ ministra Bratianu, *Romanul* mówi, że gdyby do tego przyjść miało, Rumunia nie wyszle swego delegata do komisyi i nie uzna jej uchwał za obowiązujące dla siebie.

Vakit donosi, że według wiadomości urzędowych **odstąpienie Dulcigna** nie jest możebnem bez użycia siły przeciwko Albańczykom, ale że Derwisz-basza otrzymał rozkaz złamania oporu. Parowiec awizowy austryacki *Sansego* powrócił do zatoki Kotarskiej i przywiózł wiadomość, że wielka liczba Albańczyków znajduje się pomiędzy Dulcigno a San Giovanni di Medua. **Flota demonstracyjna** przygotowuje się do przezimowania w zatoce kotarskiej. Pod względem zaopatrzenia jej w prowiant przedsięwzięte już zostały potrzebne środki i nastąpiła wymiana niektórych okrętów eskadry włoskiej i rossyjskiej.

Na **zgromadzeniach ligi albańskiej**, odbytych w Dibra i w Prizrendu, postanowiono domagać się autonomii Albanii i nie dopuścić najmniejszego uszczuplenia albańskiego terytoryum. Stały wydział ligi zawiadomił zebranych w obu tych miejscach, że nie zezwala na powołanie *redyfów* czyli rezerwistów z Albanii, ponieważ prowincya ta potrzebuje wszystkich swych synów dla obrony własnych granic.

Zwłoki jednomiesięcznej, żądanej przez ligę albańską, odmówił Derwisz-basza bezwarunkowo.

Podana kilka dni temu przez dzienniki wiadomość, że wskutek telegramu szacha perskiego, rząd angielski przesłał do Porty notę, w sprawie **uregulowania granicy persko-tureckiej**, została zaprzeczoną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 listopada. Komitet restauracyi tumu św. Szczepana ukonstytuował się dzisiaj, wybierając swym przewodniczącym radcę miejskiego **Lederera** a starszego radcę budowniczego, architekta prof. **Ferstla**, wiceprezesem. Najj. Pan przyzwolił na lat 5 datek w rocznej kwocie 5000 zł. Kardynał **Kutschker** przystąpił do komitetu z rocznym datkiem 2000 zł. Dotychczas przystąpiło 140 członków. J. C. W. **Następca Tronu** przyjął protektorat.

Wiedeń, 17 listopada. *Pol. Cor.* donosi ze Skodry, że **Derwisz basza zwołał przedwczoraj ponownie członków ligi** i zapytał ich, czy są wierni sułtanowi, a na twierdzącą odpowiedź oświadczył, że sułtan rozkazuje odstąpić Dulcigno. Zgromadzeni opuścili go skonsternowani, naradzili się z sobą i wysłali do Derwisza baszy jednego mahometanina i jednego katolika, z oświadczeniem kategorycznej odmowy. Derwisz basza polecił delegatom, aby swoich mocodawców nakłonili do uległości, która będzie dowodem posłuszeństwa względem sułtana.

Peszt, 17 listopada. W rozprawie budżetowej w Izbie deputowanych br. **Sennyey** konstatuje, że nie ma w całym kraju żadnego stronnictwa, ani żadnego człowieka, który mógłby przyrzec przywrócenie równowagi w budżecie państwa, dalej, że polepszenie materyalnego położenia nie jest możliwem za pomocą samych tylko środków finansowych, gdyż potrzeba do tego także ogólnych, ekonomicznych i administracyjnych urządzeń. Redukcya wydatków na armię nie byłaby dziś na czasie, a to ze względu na sytuacyę Europy. Obecnie można deficyt usunąć tylko za pomocą stosownych operacyj finansowych, dlatego mowca przyjmuje budżet. Wobec ataków na podstawy prawnopolityczne państwa wskazuje mowca na stuletnie doświadczenia i instytucye, które stanowią podstawę prawnopolitycznego stosunku między Węgrami i Austryą. Byłoby to wielkiem dla kraju nieszczęściem, gdyby rozpowszechniło się mniemanie, że ta podstawa prawnopolityczna czyni materyalne odrodzenie niemożliwem. Ugoda z r. 1867 zastrzegła narodowi prawo; należy korzystać z niego, ale z owem mądrem umiarkowaniem, któremu ustawa ta zawdzięcza swe powstanie i w taki sposób, aby na podstawie ugody wzajemne interesa znalazły wzajemne uznanie. Co do poruszonej przez ministra finansów sprawy zlania się stronnictw, powiada mowca, że rząd powinien rozwinąć sztandar regeneracyi, położyć kres korupcyi i nepotyzmowi, a wtedy umarkowana opozycya popierać będzie rząd nawet bez pretensyi do władzy. Po mowie **Iranyego** (ze skrajnej lewicy), w duchu programu jego partyi, odroczono dalszą dyskusyę.

Petersburg, 17 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu **komissyi dla spraw prasowych** redaktorowie kilku tutejszych i moskiewskich dzienników, których zaproszono do wyrażenia swej opinii, oświadczyli się za uchyleniem środków administracyjnych przeciw prasie i za poddaniem deliktów prasowych pod kompetencyę **władzy sądowej**.

Londyn, 17 listopada. **Lord-major zarządził składkę publiczną na dotkniętych katastrofą w Zagrzebiu**. Na dzisiejszej radzie **ministeryalnej** zajmowano się **kwestyą irlandzką**. Sądzą, że ministerstwo postanowi zwołać parlament na dzień 6 stycznia.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pr.*) *Neue Fr. Presse* z zapewnieniem, że wiadomość pochodzi z dobrego źródła, donosi, że konsul austryacki w Belgradzie dał znać tutaj o poufnej korespondencyi między Rossyą a Serbią, w której Rossya wzywa Serbię, ażeby wzięła inicyatywę utworzenia **związku państw bałkańskich**, ponieważ tym tylko sposobem można położyć granicę wpływowi Austryi.

Praga, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) **Kongres kupców czeskich** przyjął następny program: Wprowadzenie języka czeskiego do ksiąg handlowych i korespondencyj; wezwanie kupców czeskich, ażeby tylko u Czechów-hurtowników zakupywali towary; zachęcenie kupców czeskich, aby zwrócili uwagę na te gałęzie handlu, które dotychczas zostają w rękach Niemców.

Berlin, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Dyskusya nad **interpelacyą w kwestyi agitacyi antiżydowskiej** odbędzie się w sobotę. Żądania biletów na galeryę nadzwyczaj liczne.

Rzym, 18 listopada. W Izbie odpowiedział **Cairoli** na zapytanie Cavallottego, jak długo trwać będą obecne stosunki cłowo-taryfowe między Włochami a Bośnią? Cairoli oświadczył, że nie wiadomo mu, aby rząd austryacki zamierzał zmienić istniejące stosunki cłowe Bośnii i Hercegowiny.

Konstantynopol, 18 listopada. Veli Mehmed wystosował do Porty prośbę o ułaskawienie. Porta odpowie na notę ambasadorów po zapadnięciu decyzyi Sułtana w kwestyi tej prośby.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 listopada 1880, godz. 2, m. 32. Losy kredytowe 178·50. Węg. akcye kredyt. 253·25. Akcye anglo-austr. 118 50, Akcye banku Union 110·—, Akcye kolei Karola Ludwika 272·—, Akcye kolei północnej 244·50. Akcye kolei południowej 88·25, Akcye kolei Alföld 154·50. Akc. kolei Elżbiety 203·25. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 165.50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84 50, Galic. oblig. indemn. 98 50, Akcye kolei węgiersko-wschodniej 150·—, Losy regulacyi Cissy 106 60. Akcye banku [illegible]towego —·—, Losy tureckie 14.— Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 145·—, Rubel papierowy 1·18¾, Wiedeńskie losy 117 —, Węgierskie losy 109 —, Mark niemieck. —·— Węgierska renta 107·52. Usposobienie silne.

Wiedeń, 17 listopada 1880, godzina, 5 m. 40. Akcye kredytowe 283·60, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 273·50, Południowa, —·—. Renta pap. 72.—. Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·75. Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.36—, Usposobienie —

Wiedeń, 18 listopada 1880, godz. 10 minut 47, Akcye kredytowe 283·—, Anglo-austr. 119 25. Akcye banku Union 109·60, Kolej Kar. Ludw. 273·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·36½. Rubel papierowy —.—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 17 listopada Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·60 zł., żyto 10·60 do 11 50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — **Buda-Peszt**: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.22 do 12 25 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. **Berlin**: Pszenica żółta (na jesień) 210 —, żyto —·—, spiritus loco 58·80, olej rzepakowy 55·70. **Szczecin**: Pszenica —, rzepik — —. **Paryż**: mąki 159 klgr 59 40 olej rzepakowy 75·—, spiritus —·—. **Wrocław**: Pszenica — —, żyto — —, owies —.—, spiritus —·—, kukurudza —·—. **Łódź**: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

NADESŁANE.

Obliczenie ludności.

Już wyszła z druku **„Instrukcja do przeprowadzenia spisu ludności“** wydana staraniem c. k. Namiestnictwa, a obejmująca oprócz wskazówek do przeprowadzenia konskrypcyi, mającej się odbyć na podstawie stanu z d. 31 grudnia 1880, tekst ustawy konskrypcyjnej z r. 1869 i zbiór ważniejszych rozporządzeń w tym przedmiocie wydanych.

Cena broszurki zawierającej trzy arkusze druku: 25 ct. w. a.

Do nabycia w Ekonomacie c. k. Namiestnictwa we Lwowie

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 listopada 1880.

	płacą zł. kr.	żądają zł. kr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270 75	274 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165 —	168 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	296
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	255
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 —	92 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 —	98 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 40	102 40
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	103 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. [illegible] 15 lat	92 -	[illegible]4
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 90	[illegible]8 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 -	102 30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 62
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 34	9 43
Półimperyał	9 63	9 73
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 71
„ „ papierowy	1 17¾	1 19¾
100 marek niemieckich	57 60	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 listopada 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.15	72.30
luty-sierpień	72.15	72.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.20	73 35
kwiecień-październik	73.20	73.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	122.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr	130.75	131 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.—	133.75
„ „ 1864 po 100 zł.	171 75	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	171 —	171.50
Renty Dom. po 42 lir. austr.	28	30
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 proc.	143 40	144.90
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.	87.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	98.50	99. —
Niższej Austryi	105.—	105 50
Siedmiogrodu	93.75	94.75
Węgier	97.50	98 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	281.90	282 10
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	820.	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.—	76 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	551.—	552 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	197.50	198.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2447	2452.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271.25	271.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.50	166.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	277 50	278.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	87.75	88.25
[illegible] kol. węg. [illegible] a 200 zł. w srebrze	142.—	143. —
4. Listy zastawne rocznie		
Galicyjski rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 5 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.25
[illegible] kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
„ „ „ w 28 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ po 5 proct.	97 20	97 60
„ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97 20	97.60
Gal. ban. hip. po 6 proc.	101.70	102.10
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102.—	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 75	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98. —	99.
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101 20	101.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.50	88.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	81.75	82.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.—
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. żel. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 pr.	104.50	105.—
„ „ II. emisyi	103.25	103.75
„ „ III.	101.50	102 25
„ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. [illegible] a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90 25	90.50
„ z r. 1867	94.	94.50
„ z r. 1868	89.75	90.25
„ z r. 1869	89 50	90.—
Węg. wsch. kol. a 150 zł. 5 proc. w sr.	85. —	85.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177 70	178. —
Clary po 40 zł. m. k.	38.50	39 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	104 50	105 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. —	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47 25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	43 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. st.	117.35	117.60
Paryż za 100 fr.	46 25	46 35

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.60.—	5 62 —
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 36.—	9 37 —
Rossyjski imperyał	9.67 —	9 69 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 17 listopada 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	10
„ „ w srebrze	73	25
Renta w złocie	86	60
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	819	—
„ „ kredytowego	283	40
Londyn	117	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	90

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 listopada 1880.

Hotel George'a.

Pp. E. br. Hohendorff z Byszowa. E. Oczosalski z Rusiatycz. W. Ustrzycki z Czelatycz. K. Zaklika z Hawłowic. A. Weis z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr. Tarnowska z Hołobutowa. W. Kubina z Pragi. F. Bergmaun z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. F. Jasiński z Zahaypola. B. Kapliński z Zasławia. S. Orłowski z Poznania.

Hotel Lazarusa.

Pp. W. Rippel z Czerniowiec. E. Rippel z Czerniowiec. Z. Ormezowski ze Stryja.

Hotel Langa.

Pp. H. König z Reichenbergu. D. Ulrich z Reichenbergu.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Komorowski do Hawrylówki. J. Kozower do Wiednia. M. Regulski do Krakowa. L. Szumańczowski do Krakowa. S. Wysoczański do Laszek.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 724.03mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 6.8 °C Psychrometr wilgotny + 6.1°C. Prężność pary 6.6mm. Wilgoć 90 %. Zachmurzenie 9. Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 5.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 749.13mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 58 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 17 listopada 1880 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

58 71 4 33 48

Następne ciągnienia przypadają w dniu 1 i 15 grudnia 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Dziennik Urzędowy.

(7776 3—3) **Edykt.**

L. 6342. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realnosci Józefa Klęczara w Osieku pod l. k. 239 położonej na pokrycie pretensyi Floryana Gorczyńskiego w sumie 200 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 13 grudnia 1880, 17 stycznia, i 14 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1004 zł.

Wadyum 100 zł. 4 ct. kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 4 listopada 1880.

(7833 1—3) **Edykt.**

L. 15810. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Pisary, Żary, Niegoszowice i Rudawa w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Wola Kroguleckа, Kadcza, Rogi w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Żyznów, Połomia, Żarnowa w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Bielany z miejscowością Zasolany w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Trzebuska w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Mietniów w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Ponice w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Golce z miejscowością Maydau, Mostki w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Leszczyna w okręgu sądu powiatdwego w Wiśniczu;

Charzewice w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Koćmierzów, Zalesie gorzyckie, Kajmów, Ostrówek w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Podzwierzyniec w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Kielnarowa w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie; położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. us. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowa tychże gmin poczynając od dnia 25 listopada 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotyczące gmina leży, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jakąż zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile to prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina jest położona, najdalej do dnia 31 stycznia 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania, zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zmieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też, w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Założone te nowe księgi gruntowe nie obejmują dóbr w tabuli krajowej zapisanych.

Kraków dnia 28 października 1880.

(7816 1—3) **Edykt.**

L. 28077. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 63 oordynacyi konk. i uchwały c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 19 października 1880 l. 9767 otwiera konkurs na majątek N. Reicha kupca w Krakowie, a mianowicie majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy w tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Höflicha, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Pieniążka w Krakowie z substytucyą pana adw. Retingera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 listopada 1880 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 17 stycznia 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 17 lutego 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 6 listopada 1880.

(7838 1—3) **Edykt.**

L. 10079. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że c. k. uprzyw. galicyjski zakład kredytowy włościański we Lwowie wytoczył przeciwko Stanisławowi Rębiszowi pozew o uznanie zakładu za ostatniego właściciela ciała tabularnego wykazem hipotecznem l. 172 w gminie Zata objętego, na który wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 19 stycznia 1881 o godz. 9 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława Rębiszaj est niewiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem tutejszego c. k. notaryusza dr. Zygmunta Ruckiego, doręcza temuż pozew a zarazem wzywa pozwanego, aby doniósł sądowi o swem miejscu pobytu lub innego wskazał zastępcę, gdyż powstałe z tego zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 4 listopada 1880.

(7764 1—3) **Edykt.**

L. 27194. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dozwolona na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9 października 1880 l. 45140 na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1288 złr. z procentem po 6 prc. od dnia 11 maja 1879 i kwota 12 złr. 88 ct. jako prowizyą po 1 prc., dalej w kwocie 1288 złr. z procentem po 6 prc. od dnia 11 listopada 1879 i kwota 12 złr. 88 ct., jako prowizyą po 1 prc. tudzież w kwocie 25097 zł. 88 ct. z procentem 7 prc. od dnia 11 maja 1880 bieżącym, wreszcie kosztów sądowych 14 złr. 67 ct. i egzekucyjnych 22 złr. 76 ct. przymusowa t. j. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 50 dz. I w Krakowie położonej, a wedle ks. gł. Gm. I vol. nov. 5 pag. 321, 322 n. 9. 11, 12, 13 haer. Józefy Chwalibogowskiej własnej w trzech terminach t. j. dnia 31 stycznia 1881, dnia 28 lutego 1881 i dnia 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 56,158 złr.

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo i we wszystkich powyższych trzech terminach realność wyżej wzmiankowana tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 5616 złr.

Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone należytości i koszta winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponieść.

Gdyby realność powyższa w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas, celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 28 marca 1881 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż wierzyciele hipoteczni na tym terminie niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tej realności i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym głównym i zbiorowym w Krakowie.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych wiadomych do rąk własnych, zaś tych którzyby po dniu 4 października 1880 do hipoteki wzmiankowanej realności weszli lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczenemi wcześnie być nie mogły do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Rettingera z podstawieniem adwokata Dr. Pieniążka ustanowionego i przez edykt.

Kraków dnia 22 października 1880.

(7819 1—3) **Edykt.**

L. 6719. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że wyznacza się do przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 96 w Nowym Sączu położonej wedle Dom. I pag. 470 n. 6 haer. Freidy Landau własnej celem zaspokojenia przypadającej z aktu notaryalnego z dnia 22 maja 1877 l. R. 4581 Dr. Leonowi Bersonowi należytości w kwocie 120 złr. 120 złr. i 500 złr. z pn. zamiast terminów uchwałą z dnia 7 sierpnia 1880 l. 4568 wyznaczonych inne termina a mianowicie na dzień 23 lutego i 23 marca 1881, każdym razem o godzinie 10tej zrana pod temi samemi warankami, zaś gdyby sprzedaż tej realności w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli dla ułożenia warunków ułatwiających na dzień 23 marca 1881 o godzinie 4tej popołudniu.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 13 listopada 1880.

(7670 3—3) **Edykt.**

L. 12955. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akcyjn. banku hipotecznego przeciw Maryi hr. Rejowej względnie tejże spadkobiercom o zapłacenie 4 rat po 1812 zł. 50 ct. w. a i reszty kapitału 49235 zł. 70 ct. w. a. z pn. uchwałą z 5 sierpnia 1880 l. 10146 protokół przymusowej publicznej sprzedaży dóbr Poręby, Kupna i Widełki na dniu 16 lutego 1880 l. 2359 przedsięwzięty, wedle którego Hersch Ettinger jako pełnomocnik pomienione dobra za sumę 132000 zł. w. a. na rzecz Izaaka A. Ettingera w $^2/_3$ częściach a na rzecz Majera Kaufa w $^1/_3$ części nabył, do wiadomości sądu przyjęty został.

Gdy uchwała ta wierzycielce tabularnej Emie Mampe Babnigg nieobecnej z miejsca pobytu niewiadowej doręczoną być nie mogła, więc takową kuratorowi adw. dr. Malawskiemu doręczono, jakoteż dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały temuż doręczone będą.

w Tarnowie 28 października 1880.

(7802 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7515. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej Mikołaja Fili w kwocie 56 zł. w. a. wraz z pn. przedsięwziętą zostanie w sądzie powiatowym w Wadowicach powtórnie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy domu pod l. k. 345 st/326 n. na Gotowiźnie połowy piwnicy, połowy stodoły i połowy ogrodu, do tego domu należących, wreszcie połowy gruntu w objętości 10 zagonów w Wadowicach położonych, do dłużników Julianny Papierz 4 Spławiec, a względnie tejże masy spadkowej i nielet. Karoliny Papierz należących na dniu 27 stycznia 1881, o godz. 10 rano, na którym powyższe nieruchomości także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena pierwszego wywołania wynosi 142 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych jako też protokoły zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 2 października 1880.

(7773 3—3) **Edykt.**

L. 6292. Celem zaspokojenia kwot 98 zł. m. k. i 210 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż połowy realności l. 6 w Gródku masy Herscha Wintera, względnie tegoż spadkobierców i Sary Neudörfer własnej dnia 9 grudnia 1880, i 20 stycznia 1881, powyżej lub za cenę szacunkową, a dnia 17 lutego 1881, poniżej tej ceny, na rzecz Samuela Bluma.

Cena szacunkowa 1314 zł. 42 ct.

Wadyum 65 zł. 70 ct.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 17 października 1880.

(7837) **Edykt.**

L. 5912. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnopolu, podaje do wiadomości że ustanowiono dla marnotrawnego Semka Jakimów kuratorem Grzegorza Łotockiego w miejscu dotychczasowego kuratora Andrucha Jakimca.

Tarnopol dnia 26 maja 1880.

(7707 2—3) **Edykt.**

L. 25044. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 dz. ust. krajowych wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1880 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla 5 majętności tabularnych.

1. Zapytów.
2. Remenów w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. sek. II we Lwowie.
3. Mszana.
4. Henrykówka (majętność 3 i 4 położone w gminie katastralnej Mszana) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie.
5. Pustomyty z Wolicą,
6. Mostki i
7. Czopówka (majętności 6 i 7 położonej w gminie katastr. Mostki.)
8. Malinówka
9. Brrdki
10. Falkenstein w okręgu c. k. sądu pow. w Szczercu.
11. Siedliska w okręgu c. k. sądu pow. w Winnikach.
12. Polany
13. Wola wysocka
14. Sobieszczyzna (majętności 13, 14 położone w gminie kat. Wola wysocka).
15. Glińsko
16. Folwark Czeremuszna
17. Zawady
18. Zarzyszcze (majętności 15, 16, 17, 18 położone w gminie katastr. Glińsko) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żółkwi.
19. Nowesioło i
20. część w Nowemsiole (majętności 19, 20 położone w gminie katastr. Nowesioło) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie.
21. Stanisławówka
22. Dalnicz w okręgu c. k. sądu pow. w Mostach wielkich.
23. Radruż w okręgu c. k. sądu pow. w Niemirowie.
24. Liski
25. Korszów
26. Michałków
27. Żukocin w okręgu c. k. sądu pow. m. d. w Kołomyi.
28. Horod w okręgu c. k. sądu pow. w Kosowie.
29. Karłów w okręgu c. k. sądu pow. w Sniatynie.
30. Pakoszówka część
31. Pakoszówka (majętności 30, 31 położone w gminie kat. Pakoszówka).
32. Posada jaćmierska górna czyli wyżna.
33. Chmorówka (majętności 32, 33 położone w gminie kat. Posada Jaćmierska-górna) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku.
34. Chlewiska
35. Piniany czyli Pipiany dom. 490, pag. 312.
36. grunta 12 morgów 1181 kwadr. sążni z dóbr Piniany wydzielone dom. 490 pag. 442.
37. część gruntu 1 morg 641 kwadr. sążni z dóbr Piniany wydzielone dom. 490 pag 282 (majętności 35, 36, 37 położone w gminie kat. Piniany).
38. Więckowice dom. 43 pag. 295
39. Wola czyli Wulka więckowska dom. 43 pag. 300 przyległość do Więckowiec (majętności 38, 39 położone w gminie kat. Więckowice).
40. Rytarowice czyli Raytarowice dom. 27 p. 28 i dom. 43 p. 307
41. Rytarowice czyli Raytarowice część dom. 70 p. 433 przyległość do Raytarowice.
42. Rytarowice czyli Raytarowice dom. 27 p. 28 i dom. 56 p. 405 przyległość do Raytsrowic (majętności 40, 41, 42 położone w gminie kat. Raytarowice).
43. Karnice w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. w Sanoku.
44. Łastówka czyli Łastówki dom. 92 p. 111 przyległość do dóbr Podbuż w okręgu sądu pow. w Podbużu.
45. Posada Fulsztyńska czyli Felsztyńska przyległość do Felsztyna w okręgu c. k. sądu pow. w Starejsoli.
46. Strzelbice dom. 70 pag. 350 przyległość do dóbr Gwoździec czyli Spas.
47. Strzelbice Adwokacya dom. 19 p. 47 (majętności 46, 47 położone w gminie kat. Strzelbice) w okręgu c. k. sądu pow. w Staremmieście.
48. Siechów
49. Monasterzec dom. 37 p. 413.
50. Folwark Bereż (majętności 49, 50 położone w gminie katast. Monasterzec) w okręgu c. k. sądu pow. w Stryju.
51. Dembnia czyli Demnia w okręgu c. k. sądu pow. w Mikołajowie.
52. Medynia w okręgu c. k. sądu pow. w Wojniłowie.
53. Tustań w okręgu c. k. sądu pow. w Haliczu.
54. Bohorodyczyn
55. Bohorodyczyn (Telefuszczyzna) (majętności 54, 55 położone w gminie katastr. Bohorodyczyn) w okręgu c.k. sądu powiat. w Tłumaczu.
56. Isypowce w okręgu c. k. sądu powiatowego miej del. w Tarnopolu.
57. Sorocko z Józefówką
58. Mytnica przyległość do Sorocka (majętności 57, 58 położone w gminie kat. Sorocko z Józefówką i Mytnicą) w okręgu c. k. sądu pow. w Grzymałowie.
59. Zarebki-szlacheckie w okręgu c. k. sądu pow. w Skałacie.
60. Pitrycze
61. „Grunta wydzielone z dóbr Firlejówka z przyległością Marmuszowice“ także zwane „Soliska“ (majętności 60, 61 położone w gminie kat. Pitrycze).
62. Płuchów
63. Płuchowczyk
64. Płuchów część
65. Ruda meteniowska (majętności 62, 63, 64, 65 położone w gminie katastr. Płuchów z kolonią Kazimierówka i Bronisławówka) w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Złoczowie.
66. Folwarki wielkie dom. 29 p. 9.
67. Folwarki zakład kontumacyjny dom. 507 p. 161.
68. część Folwarki wielkie dom. 118 p. 307 (majętności 66, 67, 68 położone w gminie katast. Folwarki wielkie) w okręgu c. k. sądu powiat. w Brodach.
69. Banunin część I.
70. Banunin część II.
71. Banunin część III. (majętności 69, 70, 71 położone w gminie kat. Banunin).
72. Dzidziłów
73. Ubień czyli Ubienie w okręgu ck. sądu powiatowego w Busku.
74. Hanaczówka w okręgu c. k. sądu powiat. w Glinianach.
75. Juskowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku.
76. Meteniów Czerkawskich
77. Frydrychówka (majętności 76, 77 położone w gminie katastr. Meteniów) w okręgu c. k. sądu pow. w Zborowie.
78. Kozłów w okręgu c. k. sądu powiat w Kozowej
79. Czesniki (z Łopuszną).
80. Honoratówka
81. Henrykówka
82. Mulony- most (majętności 79, 80, 81, 82 położone w gminie kat. Czesniki).
83. Oskrzesince w okręgu c, k. sądu powiatowego w Rohatynie.

II. Dla mniejszych posiadłości w gminie katastralnej

1. Zapytów
2. Remenów podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. del. sek II we Lwowie.
3. Mszana podlegających c. k. sądowi pow. w Janowie.
4. Pustomyty
5. Mostki
6. Malinówka
7. Brodki
8. Falkenstein podlegającycych c. k. sądowi pow. w Szczercu.
9. Siedliska podlegających c. k. sądowi pow. w Winnikach.
10. Polany
11. Wola wysocka
12. Glińsko
13. Wiązowa podlegających c. k. sądowi pow. w Żółkwi.
14. Nowesioło podlegających c. k. sądowi pow. w Cieszanowie.
15. Cityna hołodnowska lub hołodowska podlegających c. k. sądowi powiat. w Lubaczowie.
16. Stanisłówka
17. Wolica
18. Dalnicz z miejscowością Herawiec podlegających c. k. sądowi powiat. w Mostach wielkich.
19. Radruż podlegających c. k. sądowi pow. w Niemirowie.
20. Kropiwiszcze
21. Liski
22. Korszow
23. Michałków
24. Dukocin podlegających c. k. sądowi pow. m. d. w Kołomyi.
25. Toporowce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Horodence.
26. Horod podlegających c. k. sądowi pow. w Kosowie.
27. Karłów
28. Orelec podlegających c. k. sądowi powiat. w Sniatynie.
29. Pakoszówka
30. Posada Jaćmierska górna podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sanoku.
31. Chlewiska
32. Piniany
33. Więckowice z miejscowością Wola więckowska
34. Raytarowice
35. Kornice podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. d. w Samborze.
36. Dobrowlany podlegających c. k. sądowi pow. w Medenicach.
37. Łastówki czyli Łastówka podlegających c. k. sądowi pow. w Podbużu.
38. Posada Felsztyńska podlegających c. k. sądowi powiat. w Starej soli.
39. Strzelbice podlegających c. k. sądowi powiat. w Starem mieście.
40. Siechow
41. Manasterzec podlegających c. k. sądowi powiat. w Stryju.
42. Demnia podlegających c. k. sądowi powiat. w Mikołajawie.
43. Medynia podlegających c. k. sądowi pow. w Wojniłowie.
44. Tustan podlegających c. k. sądowi powiat. w Haliczu.
45. Bohorodyczyn podlegających c. k. sądowi pow. w Tłumaczu.
46. Isypowce podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Tarnopolu.
47. Sorocko z miejscowościami Józefówka i Mytnica podlegających sądowi pow. w Grzymałowie.
48. Suszczyn podlegających c. k. sądowi powiat. w Mikulincach.
49. Suchowce
50. Szelpaki
51. Szyły
52. Hłuboczek mały.
53. Ohrymowce.
54. Łubianki niższe.
55. Krasnosielce podlegających c. k. sądowi pow. w Zbarażu.
56. Łaskowce podlegających c. k. sądowi pow. w Budzanowie.
57. Majdan.
58. Niżborg nowy podlegających c. k. sądowi pow. w Kopyczyńcach.
59. Biała podlegających c. k. sądowi pow. w Czortkowie.
60. Bazar podlegających c. k. sądowi pow. w Jazłowcu względnie w Czortkowie.
61. Kudryńce podlegających c. k. sądowi pow. w Mielnicy.
62. Pitrycze
63. Poczapy
64. Bełzec podlegających c, k. sądowi pow. m. d. w Złoczowie.
65. Folwarki wielkie podlegających c. k. sądowi pow. w Brodach.
66. Banunin
67. Dzidziłów podlegających c. k. sądowi pow. w Busku.
68. Hanaczówka podlegających c. k. sądowi pow. w Glinianach.
69. Meteniów podlegających c. k. sądowi pow. w Zborowie.
70. Kozłów podlegających c. k. sądowi pow. w Kozowej.
71. Cześniki z miejscowościami Honoratówka i Łopuszna.
72. Oskrzesince
73. Perenówka (miejscowość do gminy Podgrodzie 1) podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rohatynie jako instrancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod 1 I do 23 w Tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie,

pod I 24 do 29 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi,

pod I 30 do 33 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu,

pod I 34 do 52 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze,

pod I 53 do 55 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.,

pod I 56 do 59 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu,

pod I 60 do 83 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd wyższy krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabyć go domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mogą a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 23 do c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie,

pod I 24 do 29 do c. k. sądu obwod. w Kołomyi.

pod I 30 do 33 do c. k. sądu obwod. w Przemyślu,

pod I 34 do 52 do c. k. sądu obwod. w Samborze,

pod I 53 do 55 do c. k. sądu obwod. w Stanisławowie,

pod I 56 do 59 do c. k. sądu obwod. w Tarnopolu,

pod I 60 do 83 do c. k. sądu obwod. w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1881. gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mających pretensyj przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 28 września 1880.

(7766 2—3) **Edykt.**

L. 7190. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Mojżesza Westfrieda z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Naftali Stieglitz pto. 150 złr. wniósł pozew o nakaz zapłaty w załatwieniu tegoż pozwu wydanym został nakaz zapłaty tutejszosądową uchwałą z dnia 11 listopada 1880 l. 7190 z poleceniem, aby pozwany w dniach 3 albo dłużną sumę zapłacił, lub w tym samym terminie zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mojżesza Westfrieda jest niewiadomem przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak również na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Alsa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać musiał.

Rzeszów 11 listopada 1880.

(7820 2—3) **Edykt.**

L. 4530. Na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 15 maja 1880 l. 10940 uznany został Jan Gnila z Biesiadek marnotrawcą ustanowiono dla niego Józefa Gnilę kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 21 lipca 1880.

(7798 2—3) **Lizitationsedikt.** Z. 6357.

Am 7ten Dezember 1880 10 Uhr Vormittags als vierten Termine, findet hiergerichts die exekutive Versteigerung der, der Nachlaßmasse nach Thekla Ustyanow z gehörigen aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 867/cons. 1182 in B dy, behufs Einbringung von 6780 fl. 15 kr. ÖW. zu Gunsten der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien, statt.

Der Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl.

Vadium 1000 fl.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbiethungsbedingungen; Schätzungsact, und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Wem der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder wer nach 25 Mai 1879 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollte dem ist Advokat Dr. Skrzewski zum Crator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Brody 30 September 1880.

(7823 2—3) **Edykt.**

L. 4824. Sieniawski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. z pn. przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną przetargową sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 258 rep. 42 w Piskorowicach dłużnika Michała Fesiak w trzech terminach a to na dniu 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 350 złr. lub wyżej tejże, zaś na dniu 17 lutego 1881 i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 35 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 16 października 1880.

(7775 3—3) **Edykt.**

L. 6104. W c. k. sądzie powiatowym w Janowie odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności włościańskiej pod l. k. 50/3 w Stradczu, w sprawie Israela Kanariensteina przeciw Filipowi Bizanecowi pto 20 zł. z pn., dnia 12 stycznia, 16 lutego i 23 marca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem, na trzecim terminie także i niżej ceny.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 310 zł. Wadyum 31 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, został Stefan Biszko w Stradczu kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Janów dnia 31 stycznia 1880.

(7791 3—3) **Edykt.**

L. 24445. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, przeciw Walentemu Geib, Katarzynie Geib i Kasprowi Mangold, pto 72 zł. w. a., niewiadomego z miejsca pobytu Kaspra Mangolda, iż wygotowane dla niego egzekucyjne uchwały z 3 lipca 1880, l. 14447 i z 17go lipca 1880, l. 15119, ustanowionemu dla Kaspra Mangolda kuratorowi adwokatowi Dr. Gelehrterowi doręczone zostały. Oraz wzywa się Kaspra Mangolda, by albo osobiście albo przez ustanowionego kuratora, któremu w tym celu potrzebnej informacyi udzielić powinien, praw swych strzegł, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Drohobycz 24 października 1880.

(7771 3—3) **Edykt.**

L. 1628. Sąd tutejszy ogłasza, że d. 18 stycznia 1880, 23 grudnia 1880 i dnia 27 stycznia 1881, odbędzie się każdym razem o godzinie 10 z rana na rzecz Szulima Müllera pto 65 zł. 50 ct. a. w. z pn. licytacya nietabularnej realności, dłużnika Iwana Palinskiego w Rzepedzi pod l. k. 116 położonej, a to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej, a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 300 zł. w. a. za złożeniem wadyum 33 zł.

Bliższe warunki i akta są do przejrzenia w sądzie, a kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski z Bukowska.

Bukowsko 27 sierpnia 1880.

(7770 3—3) **Edykt.**

L. 1979. Sąd tutejszy ogłasza, że dnia 18 listopada, 23 grudnia 1880 i dnia 27go stycznia 1881, odbędzie się każdym razem o godzinie 10 z rana na rzecz Chaima Sterna pto 25 zł. w. a. z pn. licytacya nietabularnej realności dłużnika Iwana Drabika w Turzańsku pod nr. 30/31 położonej, i to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej, a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 280 zł. w. a. za złożeniem wadyum 28 zł. w. a.

Bliższe warunki i akta są do przejrzenia w sądzie, a kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski w Bukowsku.

Bukowsko 2 września 1880.

(7783 3—2) **Edykt.**

L. 7797. Dnia 6 grudnia 1880 i dnia 10 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności gruntowej pod nr. 120 w Średniem położonej, dłużnej masy spadkowej ś. p. Michała Prągłowskiego własnej, na pokrycie Augustyna Szpary w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

W razie gdyby powyższa realność na powyższych terminach za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, ustanawia się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na d. 31 stycznia 1881, o godz. 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania jako też ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ropczyce d. 18 października 1880.

(7780 3—3) **Edykt.**

L. 3076. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 105 zł. 90 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 103 w Gnojnicy położonej, dłużników Stefana i Hani Ondaszanych własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Rafalla Mühlsteina dnia 13 grudnia 1880, 13 stycznia i 11 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 464 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 47 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec 20 września 1880.

(7801 3—3) **Edykt.**

L. 2714. C. k. sąd powiatowy Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Reisiesa w kwocie 152 zł. w. a. z pn. dnia 10 grudnia 1880, 14 stycznia 1881 i 11 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 126 w Sarzynie położonej, na 80 zł. oszacowanej, do dłużniczki leżącej masy Julianny Szych należącej.

Zakład wynosi 8 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 31 lipca 1880.

(7781 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6186. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 13 grudnia 1880, na dniu 17 stycznia 1881 i na dniu 21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 410 w Mielcu położonej, dłużników Macieja i Franciszka Ratusińskich własnej.

Cena wywołania 300 zł. w. a. wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokóły opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec d. 12 października 1880.

(7800 3—3) **Edykt.**

L. 8447. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 17 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 226 w Dembnie położonej, na 60 zł. oszacowanej, Matwieja Pacasa, na zaspokojenie pretensyi Ruchli Wangowej w kwocie 98 zł.

Zakład wynosi 6 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 14 października 1880

(7799 3—3) **Edykt.**

L. 8777. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie zasiadu kredytowego właściańskiego przeciw Michałowi Połucha pto 191 zł. 84 ct. odbędzie się dnia 14 stycznia, 18 lutego i 17 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 7 w Dembie położonej Michała Połucha własnej, na 500 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 30 września 1880.

(7762 3—3) **Edykt.**

L. 7960. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowo utworzonej karty hipotecznej dla przymiaru przynależącego do pola górniczego „Albina" w gminie katastralnej Libiąż mały w okręgu c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie położonego według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za księgę górniczą poczynając od dnia 28 września 1880 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wpisanej do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi górniczej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tymże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 października 1881 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych w nieuprzedzonych, w dobrej wierze nabyły

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do poprzedniego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomieszczonemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 28 września 1880.

(7767 3—3) **Edykt.**

L. 15315. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w skutek prośby Feliksa Ziemby de praes 22 października 1880 do l. 15315 o amortyzacyę wekslu dtto Bircza 1 listopada 1880 na 2400 złr. opiewającego wzywa każdego, ktoby weksel z daty Bircza 1 listopada 1880 na 2400 złr. w. a. opiewający, dnia 1 lutego 1881 płatny, przez Jana Porębalskiego jako wystawiciela i żyranta a przez Feliksa Ziembę jako akceptanta podpisany, posiadał, ażeby takowy tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu do dni 45 od dnia 2 lutego 1881 jako pierwszego dnia po zapadłości wekslu licząc przedłożył, gdyż wrazie przeciwnym weksel ten za nieważny uznany będzie.

Sambor 26 października 1880.

(7709 3—3) **Edikt.**

Zl. 47.193. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gegeben, daß in der Rechtssache des Markus Fränkel gegen die Erben des Julian Katyński, als: Valentin Katyński, Karl Katyński und Josefa Hańska geb. Katyńska dann gegen Sabina Katyńska wegen Zahlung von 4500 fl. ö. W. KM. ex majori 8300 fl. ö. W. KM. zur Hereinbringung der ex majori 8300 fl. ö. W. KM. aushaftenden Restdarlehensforderung pr. 4500 fl. öW. sammt den von 24 pr. auf 6 pr. reduzirten Zinsen vom 16 Februar 1878 dann der mit dem Bescheide vom 10 August 1878 Zl. 35992 zuerkannten Exekutionskosten im Betrage von 1 fl. 28 kr. ö. W.; der mit dem Bescheide vom 7ten Dezember 1878 Zl. 59322 zuerkannten Exekutionskosten pr. 29 fl. 35 kr. ö. W. und 24 fl. ö. W. der mit dem Bescheide vom 29 März 1879 Zl. 12019 im Betrage von 20 fl. ö. W., zuerkannten Exekutionskosten und der Kosten des Gesuches de praes. 20 Oktober 1880 Zl. 47193 im gemäßigten Betrage von 19 fl. 52 kr. ö. W. zu Gunsten des Markus Fränkel die exekutive Feilbiethung der der Nachlaßmaße nach Julian Katyński und der Sabina Katyńska eigenthümlich gehörigen in Lemberg sub Nro 875¼ gelegenen laut D. 141 p. 225 n. on. oberwähnter Forderung zur Hypothek dienenden Realität neuerlich bewilliget und unter nachstehenden Lizitationsbedingungen ausgeschrieben:

1. Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden drei Termine und zwar auf den 16 Dezember 1880, auf den 20 Jänner und 17 Februar 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze festgesetzt, daß an den beiden ersten Terminen diese Realität blos über oder um den Schätzungswerth, am dritten Termine dagegen auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen solchen Preis, welcher dem Betrage aller auf dieser Realität einverleibten Schulden gleichkommen wird, an den Meistbiethenden — veräußert werden wird.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth pr. 18201 fl. 6 kr. ö. W. angenommen.

3. Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10 pr. des Schätzungswerthes d. i. im runden Betrage pr. 1820 fl. öW. als Vadium im Baaren, in galizischen Sparkassebücheln in Pfandbriefen der galizisch ständischen Creditanstalt ([illegible]), in Pfandbriefen oder Cassascheinen der galizischen Hypothekenbank, in Cassascheinen der Lemberger Filiale der österreichischen Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Wien, in Pfandbriefen der österreichisch-ungarischen Bank oder überhaupt in zur Anlegung von Pupillargeldern geeigneten öffentlichen Werthpapieren, letztere nach dem letzten dem Tage der Feilbiethung vorangehenden in dem Amtsblatte „Gazeta Lwowska" kundgemachten Tages-Curse berechnet, zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen, welches Vadium dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Kauflustigen aber nach beendigter Lizitation rückgestellt werden wird.

Die weiteren Bedingungen kann jedermann in der hg. Registratur einsehen woselbst ein Exemplar der Licitationsbedingungen zu diesem Behufe aufbewahrt wird.

Hievon: werden der Exekutionsführer Markus Fränkel, dann die Exekuten, nähmlich die Nachlaßmaße nach Julian Katyński und resp. dessen erbserklärte Erben: Valentin Katyński, Karl Katyński und Josefa Hańska geb. Katyńska, dann Sabina Katyńska sowie nachstehende in dem in den Akten erliegenden Grundbuchsauszuge ausgewiesenen Hypothekargläubiger und zwar: die galizische Sparkasse in Lemberg, Antonie Dexer, das k. k. Postärar durch die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg, des k. k. Steuerärar durch die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg und alle Diejenigen, welche nach dem 27 Februar 1879 als dem Tage der Ausfertigung des erwähnten Tabularextraktes an die Gewähr der Realität sub Nro 875¼ in Lemberg gelangen sollten, oder denen der vorliegende Lizitationsbescheid oder ein späterer in dieser Exekutionsangelegenheit aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Curators Advokaten Dr. Berliner mit Substituirung des Advokaten Dr Rares und durch das Feilbiethungsedikt mit dem Beisatze verständiget, daß gemäß des Htdls vom 16 Juni 1847 Nr. 20313 und Gub. Circ. vom 3 Juli 1847 Nro 41978 eine fernere Verständigung nicht stattfinden wird.

Lemberg am 30 Oktober 1880.

(7765 3—3) **Edykt.**

L. 13226. C. k. sąd obwodowy jako wekslowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Leibisza Fellera i Mojżesza Frenkel, iż na prośbę Reisli Aberdam, na podstawie wekslu z daty Staremiasto 12 maja 1880 przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. z pn. na dniu dzisiejszym został wydany i dla nieobecnych kurator w osobie tutejszego adwokata dr. Czajkowskiego postanowiony.

Winni zatem nieobecni donieść kuratorowi wcześnie o środkach swej obrony, lub też innego pełnomocnika ustanowić, inaczej złe skutki tylko sobie przypisać będą winni.

Przemyśl 10 listopada 1880.

(7772 3—3) **Edykt.**

L. 2575. Na dniu 22 listopada, 20 grudnia 1880 i 24 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch tylko za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Saula Weissa przeciw Jakóbowi Czopowi o 117.50 zł. a. w. publiczna sprzedaż realności dłużnika pod l. 36 w Kadłubiskach położonej, ciała tabularnego niewiążącej.

Cena szacunkowa wynosi 660 złr.

Wadyum 66 złr.

Dalsze warunki sprzedaży mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Cieszanów 25 sierpnia 1880.

(7779 3—3) **Edykt.**

L. 4062. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w budynku sądowym, w celu wydobycia pretensyi Hersza Katza w kwocie 300 zł. a. w. z pn. w dniach 29 listopada, 30 grudnia 1880 i 29 stycznia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano przymusową publiczną sprzedaż realności nietabularnej w Małkowie pod l. k 66 położonej dłużnika Gedaliego Wittmanna własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 250 zł. a. w., zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę najwięcej w gotówce ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum 25 złr. a. w.

Resztę warunków i akt opisania oraz oszacowania realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Krakowiec 28 września 1880.

(7805 3—3) **Edykt.**

L. 50931. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Maryi Gieszkowskiej, że Efroim Reif przeciw niej prośbę o nakaz zapłaty pod dniem 12 listopada 1880 wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu Maryi Gieszkowskiej nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Karola Stromengera z zastępstwem przez adw. Dr. Bazylego Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7778 3—3) **Edykt.**

L. 6301. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Piotra Hałasa w Bulowicach pod l. k. 196 położonej na pokrycie pretensyi Elisza Tiefenbrunna w sumie 41 zł. 50 ct z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 6 grudnia 1880, 10 stycznia i 7 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 988 zł.

Wadyum 98 zł. 80 ct kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 4 listopada 1880.

(7777 3—3) **Edykt.**

L. 6475. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka i Maryi Żurków pod l. k. 20 w Kańczudze położonej na pokrycie pretensyi Jana Gabrysia w sumie 65 zł. 78 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 20 grudnia 1880, 24 stycznia, i 21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł. kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 4 listopada 1880.

(7846 1—3) L. 25070.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcyya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę, celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębu mięsa, opłacie tegoż podatku wedle III klasy taryfy podlegających i

b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego, na lata 1881, 1882 i 1883 a to albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem przedłużeniem na następny drugi i trzeci rok.

Liczba porząd.	w okręgu dzierżawnym	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		Razem		
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Brzeżany	7686	—	—	—	7686	—	29 listopada 1880 przed południem
2	Kozłów	1348	—	50	—	1398	—	
3	Budzanów	2196	50	30	—	2226	50	
4	Kopyczyńce	—	—	65	10	65	10	29 listopada 1880 po południu
5	Podhajce	4526	92	99	67	4626	59	
6	Suchostaw	535	—	15	—	550	—	30 listopada 1880 przed południem
7	Grzymałów	2531	—	84	—	2615	—	
8	Skałat	5571	—	—	—	5571	—	30 listopada 1880 po południu
9	Mikulińce	4498	—	200	36	4698	36	

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi złożonem do rąk komisarza licytacyjnego.

Pisemne oferty, takiem samem wadyum zaopatrzone, można wnieść do godziny 5tej po południu dnia, termin licytacyi poprzedzającego, do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych przydzielonych, można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Tarnopol dnia 13 listopada 1880.

(7824 1—3) **Edykt.**

L. 51030/80. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek J. (Israela) Bunda krawca i handlarza sukni męzkich we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Bernaczkowi radcy c. k. sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Jakoba Raabe, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1880 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 stycznia 1881 i podać ją na terminie na dzień 10 lutego 1881 godzinę 4tą po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się za swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7839 1—3) **Edykt.**

L. 2684 cyw. C. k. sąd powiatowy w Skawinie ogłasza iż w dniach 23 grudnia 1880, 27 stycznia, i 24 lutego 1881, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w kancelaryi sądowej egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 22 w Korabnikach położonej wedle wykazu hip. nr. 22 Józefa Podoby własnej na rzecz Mendla Silbigera pto. dłużnej sumy w resztującej kwocie 350 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2040 zł. w. a. lub wyżej tejże w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 204 zł. w. a.

Resztę warunków w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Skawina 12 października 1880.

(7845 1—3) **Edykt.**

L. 45026. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu de praes. 27 czerwca 1879 l. 30872 uchwałą z dnia 19 lipca 1879 do l. 30872 intabulacya prawa własności Katarzyny z Tańskich Wielochorskiej a następnie Leandra Veltzego 112/128 4/28 12/128 części, a zatem całej realności względnie gruntów pod l. 690 i 693 w Brodach położonych dozwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Antoninie Czajkowskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adwokata Dra Till ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Antoninę Czajkowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 23 października 1880.

(7834 1—3) **Edykt.**

L. 28935. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sporze wekslowym M. (irli) Bendzińskiej pto. Izakowi Pitzele pto. 300 zł. ustanawia dla pozwanego Izaka Pitzele z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. Dr. Leona Eibenschütza z substytucyą adw. Dra Rosenblatta.

Zawiadamiając o tem Izaka Pitzele wzywa się go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki z zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 5 listopada 1880.

(7829 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9090/cyw. Podpisany c. k. sąd powiatowy ogłasza, że Wojciech Pietrycha z Brzyskowoli uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 30 września 1880 l. 6111 za marnotrawcę uznany i kurator dla niego w osobie Franciszka Kyca ustanowiony został.

Leżajsk dnia 31 października 1880.

(7768 1—3) **Edykt.**

L. 15602. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Konstantego Szarkiewicz Hoszowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież jego spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Ludmila Cienciewiczowa, i inni wnieśli przeciw nim dnia 27 października 1880 pozew do l. 15602 względem własności dobr Hoszowa w tabuli krajowej w ks. Dom. 60 pag. 435 zapisanej i kapitału indemnizacyjnego dla tej części dóbr Hoszowa wymierzonego i że pozew ten udzielony został do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni postanowionemu kuratorowi Drowi Wołościańskiemu w Samborze którego zastępcą mianowionym został Dr. Kohn w Samborze.

Wzywa się zatem rzeczonych pozwanych aby sądowi swego zastępcę wskazali, lub też postanowionemu kuratorowi informacyi udzielili w przeciwnym bowiem razie skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 2 listopada 1880.

(7836) **Edykt.**

L. 12403. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wierzycielom masy rozbiorowej Chaima Gottfrieda w Buczaczu wiadomo czyni, że na terminie dnia 21 października 1880 w ślad §. 143 ustawy konkursowej jednogłośnie wybrano Samuela Thalera z Buczacza zarządcą a Mojżesza M. Müllera, Mojżesza Kaufmann i Leiba Neumanna na wydziałowych wierzycieli.

Stanisławów 27 października 1880.

(7682) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Was ist der Arbeiter?“ in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach §. 302 Straf. Ges. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 5 November 1880.
Weittenhiller m. p.
Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien, hat auf Antrag der kaiser. königl. Staatsanwaltschaft vom 3 November 1880, Zl. 41765, die durch die k. k. Polizeidirection am 3 November 1880 vollzogene Beschlagnahme der Nr. 44 der Zeitschrift „Politische Fragmente“ wegen des Vergehens der Aufwiegelung im Sinne der §§ 300 und 305 St. G. B. in Gemäßheit der §§ 487 und 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 6 November 1880.
Weittenhiller m. p.
Pittinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1880, Zl. 18488, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Dorfbote“ Nr. 30 vom 21 Oktober 1880 wegen des Artikels „Es geht eine Bewegung durch die himmlischen Säle“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 27 October 1880, Zl. 25201, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr 40 vom 3 Oktober 1880 wegen der Artikel „Etwas vom A B C des Socialismus“ und „Augsburg“ nach § 305 St. G., wegen des Artikels „Wiederherstellung der Zucht und Sittlichkeit“ nach den §§ 58 b und 59 c St. G., dann wegen des Artikels „Johann Jakoby über Wirkung und Ende der Reaction“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 October 1880, Z 25463 und 25464, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr 39 vom 25 September 1880 wegen der Artikel „An die deueschen Socialisten“, „Einiges über Anarchismus“ „Zur Organisation“, „Taktik der Anarchisten“ und „Es geht überall vorwärts“ nach den §§ 58 b und 59 c St G., dann wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ nach § 302 St. G.; ferner der Nummer 40 derselben Zeitschrift vom 2 Oktober 1880 wegen der Artikel „Der social-revolutionäre Congreß in Brüssel“ und „Gesang der Soldaten“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G., dann wegen des Artikels „Blickt euch um“ nach § 305 St G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staasanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26ten Oktober 1880, Zl. 5549, die Weiterverbreit. der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Botschafter“ Nr. 6 vom 17 Oktober 1880 wegen des Artikels „Arbeiter sparet“ nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Oktober 1880, Z. 10128, die Weiterverbreitnng der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Botschafter“ Nr. 6 vom 17 Oktober 1880 wegen der Artikels „Arbeiter sparet“ nach § 302 St. G., wegen des Artikels „Ehren-Revolver für Berezovsky“ nach § 305 St G., dann wegen des Artikels „Offenes Schreiben an die Wiener Polizeidirection“ nach § 300 St. G verboten.

(7830) **Obwieszczenie.**

L. 6426. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Krowica hołodowska na dniu 13 grudnia 1880 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lubaczów dnia 14 listopada 1880.

(7831) **Ogłoszenie.**

L. 8824. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Dolina z dniem 22 listopada 1880 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 13 listopada 1880.

(7841) **Ogłoszenie.**

L. 788. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Dzików powiatu sądowego Lubaczowskiego rozpoczną się dnia 23go listopada 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadanin stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lubaczów dnia 6go listopada 1880.

(7842) **Ogłoszenie**

L. 1008. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Spasów powiatu sądowego Sokalskiego rozpoczną się dnia 6go grudnia 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7843) **Ogłoszenie.**

L. 1012. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Dobraczyn powiatu sądowego Sokalskiego rozpoczną się dnia 2go grudnia 1880 r.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7832) **Ogłoszenie.** L. 16854.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd powiatowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spk. i §. 37 u. p. ze treść krosznry „pod tytułem w 50 letnią rocznicę listopad powstania u męczeńskiego matki naszej łoża, Lwów 1880 Nakład i druk J. Dobrzański i K. Groman Lwów 1880 „zawiera znamiona zbrodni z §. 64 i 65 l a u. k. jakoteż występku z §. 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 15 listopada 1880.

(7731 3—3) **Konkurs.**

L. 453. Dwa miejsca praktykantów z rocznem adjutum 500 zł. przy głównym c. k. urzędzie cechowań złota i srebra w Wiedniu są do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady muszą być wolnego stanu, i wykazać się legalnem świadectwem co do wieku, zdrowia i co do ukończonych z dobrym postępem studyów akademii górniczej lub technicznej, przytem zupełnej świadomości języka polskiego lub włoskiego w mowie i piśmie, a głównie co do dobrego wzroku. Przyjęty poddać się ma jednorocznej praktyce, od czego dalsza jego karyera zależeć będzie.

Podania należy adresować: An das löbliche k. k. Haupt- Punzierungsamt in Wien VI Gumpendorfer Hauptstrasse Nr. 63 przed ubiegiem listopada 1880.

C. k. urząd cechowań złota i srebra
we Lwowie 11 listopada 1880.

Konkursausschreibung,

Z. 453. Zwei Praktikantenstellen für den Punzirungsdienst mit Adjutnm jährlicher 500 fl.

Bewerber ledigen Standes haben sich mit legalen Zeugnißen über ihr Alter, ihre bergakademischen oder an einen technischen Hochschule mit gutem Erfolge zurückgelegten Studien, oder ihre Kenntniß der polnischen oder italienischen Sprache in Wort und Schrift, ihre Gesunde Körperbeschaffenheit hauptsüchlich gute Augen anzuweisen nnd einer einjährigen Probeverwendung zu unterziehen.

Die bezüglichen Gesuche sind bis Ende Nowember bei dem k. k. Hauptpunzirungsamte in Wien einzubringen.

P. S. Bliższych wyjaśnień w razie potrzeby udzieli chętnie naczelnik lwowskiego urzędu cechowań Hajos.

(7821 2—3) **Edykt.**

L. 3488. Dnia 2 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu tusądowem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Filipa Gimzel pod Nr. 101 w Josefsbergu, starostwie Drohobyckiem położonej dla zaspokojenia pretensyi Andrusia Szułaka w kwocie 171 złr. pod warunkami edyktem sądowym z dnia 19 grudnia 1879 l. 8433 ogłoszonemi złą jednak zmianą, że wadyum tylko 15 złr. wynoszące złożone być może, oprócz gotówki w książeczkach kas oszczędności lub listach Banku hipotecznego we Lwowie a realność na tym jednym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną być może

C. k. sąd powiatowy.

Medenice dnia 23 czerwca 1880.

(7695 3—3) **Obwieszczenie.**

L 14938. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Majera Finsterbusza w kwocie 200 zł. a. w. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 48/67 w Samborze na Blichu położonej, wedle Caat. dom. I pag. 18, 19 n. 5, 6, haer. dłużnika Samuela Stolza własnej, protokołem de praes. 3 kwietnia 1878 przymusowo ocenionej w tutejszym sądzie dnia 27 stycznia 1881 o godzinie 10 rano pod następującemi lżejszemi warunkami się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 674 zł. 70 ct. w. a.

Realność ta będzie jednak na tym terminie także i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

2. Zakład wynosi 8 prc. ceny wywołania.

3. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze zastępcę funduszu indemnizacyjnego c. k. starostę Hordyńskiego, Hanię Stolz urodzoną Kurz, Salomona Kreppla, deklarowanych spadkobierców po Blumie Basches a to: Mordka Reichmanna, Manesa Silbermanna, Lejzora Baschesa, Jośla Baschesa, Breindlę Reichmann, Samborski izraelicki cmentarz, samborską synagogę, samborski izraelicki Szpital, izraelicką szkołę „Melamden" także Talmut Tora zwaną w Brodach, nieobjętą masę ś. p. Oziasza Gotthelfa i wszystkich tych, którzy prawo zastawu na powyższej realności po dniu 22 października 1878 uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo w czas, albo w należyty sposób doręczoną być nie mogła przez ustanowionego już kuratora adwokata dr Pawlińskiego z zastępstwem adwokata dr. Kohna i przez edykta.

Sambor 19 października 1880.

(7669 3—3) **Edykt.**

L. 15229. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Mikołaja Korabiewskiego z życia i miejsca niewiadomego, tudzież jego spadkobierców i prawonabywców również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Ludmilla Cieńciewiczowa i Izydora Jackowska wniosły przeciw nim dnia 20 października 1880 pozew do l 15229 względem własności części dóbr Hoszowa w tabuli krajowej w ks. dom. 64 p. 113 zapisanej kapitału indemnizacyjnego dla tej części dóbr Hoszowa wymienionego, że dla rzeczonych pozwanych postanowiony został kuratorem ad aktum p. dr. Wołosiański w Samborze z zastępstwem p. dr. Kohna w Samborze, i że pierwszemu z nich rzeczony pozew udzielony został do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby sądowi swego zastępcę wskazali, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, w przeciwnym bowiem razie skutki niedbalstwa sami sobie będą musieli przypisać.

Sambor dnia 26 paźdz. 1880.

(7797 3—3) L. 4785.

Ogłoszenie licytacyi.

W dniach 25 listopada i 16 grudnia 1880 o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya połowy domu z gruntem i połowy ogrodu pod l. tab 46/kons. 88 w Folwarkach wielkich położonych, Stefana i Tekli Kószów własnych, na rzecz Antoniego Zilondka pto. 200 złr. z pn.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 850 złr.

Wadyum 85 złr.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

W razie niesprzedania najmniej za cenę szacunkową wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 16 grudnia 1880 na 4 godzinę popołudniu, przyczem niestający wierzyciele do większości głosów stających doliczeni będą.

Dla wierzycieli, którzyby później prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone ustanawia się kuratorem ad actum Dr Jana Kurysia.

C. k. sąd powiatowy

Brody 17 września 1880.

Doniesienia prywatne

Przeszłość czczę jako świętość — o skazach nie myśl i one mnie dziś ryją i jak dawniej Ci przyrzekłem, zapewniam przysięgą i honorem, iż zawsze, wszędzie i przed wszystkimi milczałem — milczę i milczeć będę do grobu. Uwierz mi, bo w obec Ciebie nigdy nawet myśl kłamstwa u mnie nie postała. Może wielu, wielu mi nieżyczliwy h język dłużnym mi uczyniło — nie wierz im bluźnią — Ty dla mnie niezmienną świętością — cieszy mię Twoje szczęście — kusiłem się go później tylko... znaleźć — dziś widzę, że ono dla mnie niemożebnem — cierpię więc i milczę. Kończę słowami: „**zapomniane — milczenie grobowe**". Tego żądałaś — spełniam.

Niezmienny i dozgonny najszczerszy przyjaciel

(7844)

Nadesłane.

Nie reklama niezasłużona a e obowiązek sumienia i wdzięczności powoduję podpisanego, aby na tej drodze zwrócił uwagę szerszych kół naszego społeczeństwa na znakomite zasługi męża szlachetnego, który w trudnym i wielkiej odpowiedzialności zawodzie, spełnia tak sumiennie swe obowiązki. Niedosyć albowiem posiadać wiedzę, fachowe wykształcenie, jeżeli z temi darami nie idzie serce w parze i miłość bliźniego, bez tych darów mianowicie lekarz spełniać będzie tylko połowicznie swe zadanie.

Być może nawet, że słowa wdzięczności, jakie na tem miejscu publicznie podnoszę, nieodpowiadają zapatrywaniom szlachetnego męża, którego dotyczą, bo znając go, wiem o tem bardzo dobrze, że rozgłosu swej sławy nie żądał nigdy i nie żąda, ale, jeżeli uwzględnimy, że nader często podnosimy niby dodatnie strony ludzi. którzy na to nie zupełnie zasłużyli, to dlaczego nie mamy głośno wyrzec hołdu uznania i wdzięczności, chociażby jedynie dlatego, aby cierpiącej ludzkości wskazywać drogę, gdzie się ma udawać w dotkliwych cierpieniach ciała do lekarza, który na żywot ludzki, niezapatruje się tylko ze strony materyalnych zysków.

Będąc sam długoletnią a chroniczną chorobą dotknięty, cierpiąc dotkliwie bez znalezienia ulgi, po wszelkich bezskutecznych radach lekarskich w kraju i za granicą, udałem się do Wgo Dra **Władysława Krajewskiego,** który obecnie od kilku lat jest ordynującym lekarzem w „Cieplicach" czeskich („Töplitz"). Jego to jedynie troskliwości, jego to prawdziwie braterskiemu uczuciu zawdzięczam, że uzyskałem znowu siły fizyczne zupełnie i spełniać mogę znowu obowiązki kapłana w obec Boga i ludzkości.

Lecz nie sam ja jeden mam dozgonną wdzięczność dla szlachetnego Dra Krajewskiego, ale kilkanaście osób, którzy z mej porady udali się do tego szlachetnego męża i z chorób ciężkich chronicznych, jedni zupełnie wyzdrowieli, drudzy doznali przynajmniej bardzo znacznej ulgi. Otóż i na tem miejscu nie tylko w swoim ale i tych imieniu upoważniony jestem orzec i wyraźniej nakreślić charakter tego znakomitego lekarza, a całym swoim żywotem dobrze zasłużonego Ojczyźnie Polaka pismo moje za słabe. A więc mówię szczerze: **Daj nam Boże takich lekarzy więcej!** którzy nie tylko słowem i radami lekarskiemi, ale czynami Samarytanina niosą ulgę bliźnim.

Milatyn dnia 12 listopada 1880.

Ksiądz Jan Szokalski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12 dom Wernera.